10 GR IM Warszawa, sobota 24 września 1938 r. Nr 185 Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Polacy za Olzą w walce o swe prawa

Pierwsze ofiary starcia

Tajna radiostacja wzywa do walki o powrót do Macierzy

W ciągu dnia wczorajszego w wielu miejscowościach Śląska Cieszyńskiego ludność polska manifestowała przeciwko Czechom. Na gmachach urzędowych i prywatnych zamieszkałych przez urzędników czeskich pojawiły się napisy: „Czesi za Ostrawicę".

Do szczególnie ostrych starć doszło między komunistycznymi członkami „narodni garda" a Polakami.

W Trzyńcu doszło do krwawego starcia pomiędzy wojskiem czeskim a ludnością polską. Podczas starcia oddział czeski zrobił użytek z broni, zabijając 2 Polaków a raniąc 10.

Wieczorem w okolicach Parku Sikory doszło do starcia pomiędzy ludnością polską a żandarmerią. Rzucono kilka granatów ręcznych.

Na moście Jubileuszowym doszło również do ostrego starcia. W czasie walki ze strony czeskiej strzelano również w stronę terytorium polskiego, przy czym strzały wybiły szyby w zakładach Zielińskiego w polskim Cieszynie.

Żandarmeria czeska obstawiła gęsto całą granicę nie przepuszczając nikogo. W nocy o godz. 2.30 rozlegały się silne detonacje. Żandarmeria czeska strzela bądź to do ludności lub też na postrach, by w ten sposób odpędzić falę uciekinierów. W czeskiej części Cieszyna panuje panika.

W południe liczni radioamatorzy z woj. śląskiego uchwycili na fali ok. 250 m (identycznej z falą radiostacji w Mor. Ostrawie), audycję w języku polskim.

Speaker oświadczył w jęz. polskim, że audycja nadawana jest przez tajną radiostację polską na Śląsku za Olzą. Na program audycji złożyły się opowiadania o tym, w jakich warunkach radiostacja pracuje. W pewnej chwili audycję przerwano i dopiero po chwili wznowiono. Speaker wyjaśnił, że na skutek pojawienia się w pobliżu patrolu żandarmerii czeskiej, audycja musiała ulec przerwie.

W dalszym ciągu programu nadawano polskie marsze wojskowe. Między poszczególnymi płytami wzywano Polaków do chwycenia za broń. Jeden z prelegentów wyjaśnił w końcu, iż ukończono już montowanie drugiej tajnej stacji polskiej na wypadek, gdyby pierwszą przychwycili Czesi.

"Rokowania nie zostały zerwane"

Dramatyczna noc w Godesbergu

Powtórny przylot Daladiera i Bonneta do Londynu

Zwołanie Izby Gmin na poniedziałek?

Wieczór i noc wczorajsza należały do najbardziej dramatycznych w całym okresie napięcia sudeckiego. Biuletyny agencji oficjalnej, komunikaty radiowe Paryża, Berlina, Londynu i Pragi, telefony własnych korespondentów — wszystko to powiększało z minuty na minutę groźbę nowej zawieruchy zbrojnej, jaka zawisła nad Europą.

Pierwsze pogłoski

Już we wczesnych godzinach popołudniowych w redakcjach zaczęły obiegać pogłoski, że na pograniczu niemiecko-sudeckim wre zacięta walka. Z kim? To właśnie pozostawało nie rozstrzygnięte. Przeważało mniemanie, że to legion sudecki wtargnął na terytorium czeskie, choć nie brakło również i informacji, że walka toczy się już z regularną armią niemiecką.

Mobilizacja czechosłowacka

Około godz. 8 wieczorem fala niesprawdzonych, sprzecznych informacji zaczęła się konkretyzować. Radio praskie podało wiadomość, że szef francuskiej misji wojskowej gen. Pouchet złożył telegraficznie dymisję ze swego stanowiska i stanął na czele sztabu armii czechosłowackiej.

Około godz. 10 po odegraniu kilku marszów wojskowych radiostacja praska zawiadomiła oficjalnie, że prezydent Benesz zarządził powszechną mobilizację.

Według wiadomości nadeszłych z Berlina zarządzenie to wręcz zaskoczyło niemieckie koła polityczne, które nie oczekiwały tego rodzaju posunięcia ze strony Pragi.

Dekret mobilizacyjny, ogłoszony przez prezydenta Benesza i transmitowany przez radio rozkazuje, ażeby wszystkie osoby, podległe służbie wojskowej, natychmiast stawiły się w formacjach, przy czym termin zameldowania się w miejscach przydziałów określony został na godzin 6.

Wedle dekretu konie, pojazdy, samochody, samoloty będące własnością prywatną, zostają automatycznie zarekwirowane. Wszelka komunikacja drogą powietrzną jest surowo wzbronione, wszystkie zaś wiadomości prasowe natury wojskowej poddane są najostrzejszej kontroli.

Wstrzymanie komunikacji

W piątek o godz. 1 w nocy zamknięto wszelki ruch komunikacyjny na trasie kolei żelaznej Jagersdorf — Freiwaldau nad granicą niemiecką. We wszystkich gminach okolicznych wstrzymano również z dniem dzisiejszym komunikację pocztową.

Podobne zarządzenia wydano na linii kolejowej na granicy niemieckiej w Czechach na trasie Jedlowa—Horni — Chribska, Porzici — Libaka, stanice nad Upou — Lazne.

Dyrekcja kolei czechosłowackich donosi o zawieszeniu komunikacji kolejowej na następujących odcinkach: Tannendorf — Ober — Kreibiss, Parchsnitz — Liebau. Przesyłki, znajdujące się w drodze, zostały zwrócone nadawcom. Jednocześnie miała być wstrzymana komunikacja kolejowa na odcinku Zittau (na terenie Rzeszy) — Reichenberg.

Zerwanie mostów i wysadzenie torów

DREZNO, 24. 9. (Pat). Połączenie kolejowe między Czechosłowacją a Niemcami było w czwartek wieczorem przerwane na 10 liniach. Powodem tego było w większości wypadków wysadzenie w powietrze torów kolejowych i mostów.

WIEDEŃ, 24.9. (Pat). Linia kolejowa, prowadząca z Wiednia przez Retz do Znojmo została przerwana w pobliżu granicy czechosłowackiej.

Pogłoski z Londynu i Paryża

Na temat konferencji w Godesberg pojawiały się coraz to nowe pogłoski. Nie brakło takich, które mówiły, iż rokowania zostały zerwane i premier Chamberlain już wyjechał do Anglii. Inne zapewniały, że premier pozostanie do jutra, gdyż do tego terminu udzielił Hitlerowi czasu na danie ostatecznej odpowiedzi.

Około godz. 11 radio paryskie doniosło, że premier Daladier przyjął o godz. 7 wieczorem przedstawicieli partii tworzących większość parlamentarną i zakomunikował im, że w razie zerwania konferencji w Godesberg rząd francuski natychmiast porozumie się z rządem angielskim w celu zarządzenia środków na wypadek inwazji na Czechosłowację.

Z Londynu telefonowano o zebraniu rady gabinetowej pod przewodnictwem króla Jerzego VI-go oraz o przyjęciu przedstawicieli opozycji przez min. wojny Hore Belisha. Sygnalizowano również, iż w razie gdyby rozmowy w Godesbergu nie dały rezultatu — Anglia zdecydowana jest zarządzić w piątek rano mobilizację.

Warunki Chamberlaina i warunki Hitlera

Według wiadomości, które w nocy via Genewa, premier Chamberlain telefonował wieczorem do Londynu, iż jest wprost oszołomiony zmianą stanowiska Hitlera i jego żądaniami, które idą znacznie dalej niż przedstawione mu podczas ostatniego spotkania w Berchtesgaden.

Hitler jakoby zażądał delegowania do Pragi wojskowej komisji niemieckiej, której zadaniem ma być dopilnowanie demobilizacji czeskiej, natychmiastowej aneksji okręgów, posiadających ponad 75 proc. ludności niemiec

Dalszy ciąg depesz na str. 3

Cały kraj rozbrzmiewa okrzykiem:

„Śląsk Zaolzański musi wrócić do Macierzy"

Olbrzymie manifestacje w Krakowie i w woj. śląskim

W dniu wczorajszym do późnej nocy odbywały się w dalszym ciągu w całym kraju olbrzymie manifestacje społeczeństwa na rzecz Polaków z za Olzy.

Szczególnie imponująco wypadła manifestacja na rynku w Krakowie, gdzie wśród niebywałego entuzjazmu tłumów uchwalono rezolucję następującej treści:

„Ludność prastarej strażnicy wszystkich ziem piastowskich, zebrana na wiecu manifestacyjnym, zgodnie ze zdecydowaną postawą całego narodu polskiego woła o wyzwolenie polskiego ludu za Olzą i żąda odebrania i przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski".

Żywiołowe manifestacje odbyły się również we wszystkich miastach na terenie wojew. śląskiego.

W Kaliszu wielotysięczne tłumy zebrały się na placu św. Józefa, gdzie wokół pomnika poległych wyrósł las transparentów z napisami: „Śląsk zaolzański musi wrócić do Macierzy".

We Włocławku ludność z okolicznych wiosek manifestowała na ulicach miasta do późnych godzin wieczornych.

Do redakcji naszej napływają bez przerwy wiadomości z najodleglejszych zakątków kraju o tłumnym udziale ludności w manifestacjach na rzecz braci z za Olzy.

Mimo silnego napięcia i zdecydowanej postawy manifestujących spokój nie został nigdzie zakłócony.

Wszystkie niemal organizacje, stowarzyszenia i związki zwołują w dalszym ciągu nadzwyczajne zgromadzenia członków.

Na dziś zapowiedziane są manifestacje Zw. Rezerwistów i Federacji Zw. Obr. Ojczyzny.

Odpowiedzi na notę z dnia 21 bm. żąda min. Papée od gen. Syrowego

Poseł RP w Pradze, minister Papee odwiedził wczoraj prezesa rady ministrów gen. Syrowego i z całą powagą zwrócił uwagę premiera na konieczność bezzwłocznej odpowiedzi rządu czechosłowackiego na notę polską z 21 bm.

P. A. T.

Pod powyższym tytułem p. M. Niedziałkowski, naczelny redaktor „Robotnika“ publikuje następujące uwagi, które w całości i bez zastrzeżeń podziela redaktor naczelny „Nowej Rzeczpospolitej“.

Niektórzy moi koledzy-publicyści i dziennikarze — lubią od czasu do czasu „wsiadać“ na Polską Agencję Telegraficzną i... używają niekiedy — jakby to określić?... używają „grubszego końca“.

Bywają wypadki, kiedy znajdują te ataki pełne uzasadnienie. Ale bywają i wypadki inne, kiedy ataki są jawnie krzywdzące i niesprawiedliwe. Co do mnie, — śledzę, — jako redaktor naczelny dużego dziennika, od lat dwunastu pracę techniczną PAT. I piszę całkiem bezstronnie: Polska Agencja Telegraficzna poczyniła naprawdę — pod względem sprawności swojej pracy technicznej — postępy niemałe. Oddaje nam wszystkim — redaktorom i dziennikarzom — usługi bardzo znaczne. Ma tylko jedną wadę, której usunięcie zależy, niestety, nie wyłącznie od kierownictwa samej agencji.

PAT CHCE BYĆ NIAŃKĄ

PAT niekiedy „fryzuje“ wiadomości. My — redaktorzy naczelni (bez różnicy, jak sądzę, przekonań), sądzimy, że my sami jesteśmy powołani do tego, by oceniać zdarzenia polityczne, nadawać im takie czy inne zabarwienie; od PAT wymagamy informacyj; jedynie — informacyj: niczego ponadto nie wymagamy.

PAT winien nas informować o tym, co podaje francuska agencja „Havasa“ i o tym, co podaje brytyjska agencja „Reutera“, i o tym, co podaje „Niemieckie Biuro Korespondencyjne“ (nie ręczę, czy przytaczam ściśle nazwę agencji przybocznej p. min. Goebbelsa). My sobie sami wybierzemy z tego wszystkiego, my — redaktorzy, publicyści i dziennikarze, to, co nam będzie z tych czy owakich względów odpowiadało.

NIE POTRZEBUJEMY NIAŃKI

Jesteśmy ludzie dorośli.

O to jednak prosimy kierownictwo Polskiej Agencji Telegraficznej, — my wszyscy, redaktorzy naczelni, bez różnicy poglądów, jak sądzę. Wiem, że to zależy nie od kierownictwa PAT jedynie; niechże kierownictwo PAT zechce wziąć na siebie niewdzięczny trud wytłumaczenia komu należy, że my — redaktorzy naczelni — nie prosimy o niańkę, która nas poprowadzi za rączkę poprzez ścieżki urwiste dzisiejszej sytuacji europejskiej. Damy sobie jakoś radę „we własnym zakresie“ mówiąc stylem biurokratycznym.

A o **informacje** prosimy. Jak najwięcej i jak najbezstronniej!

M. Niedziałkowski.

Zmarł śp. Joachim Bartoszewicz

W piątek 23 bm. zmarł nagle na atak serca b. senator śp. Joachim Bartoszewicz.

Zmarły należał do najwybitniejszych przedstawicieli tego pokolenia, które przed 50 blisko laty stało u kolebki ruchu demokratyczno-narodowego. Główny okres jego działalności przypada na czasy przedwojenne, kiedy jako redaktor jedynego pisma polskiego „Dziennik Kijowski“ był duszą wszystkich prac narodowo-polskich na Ukrainie, Podolu i Wołyniu.

W niepodległej Polsce zmarły brał czynny udział w życiu politycznym, jako senator i prezes zarządu głównego Związku Ludowo-Narodowego a ostatnio członek komitetu głównego Str. Narodowego.

Osobną kartę działalności śp. Bartoszewicza stanowi okres konferencji pokojowej w Paryżu, gdzie brał on czynny udział w pracach polskiego Komitetu Narodowego.

Ze zmarłym schodzi z widowni wielki patriota, specjalnie zasłużony w pracy narodowej na Kresach.

Cześć Jego pamięci!

W skalistych pustyniach Krasu
żyją ludzie oddani rzemiosłu wojennemu

SPLIT, we wrześniu.

Poranek był przepiękny. Mała stacyjka górska Vrhovina skąpana była w różowawych promieniach słońca. Błękitu nieba nie przesłaniała żadna chmurka. Powietrze było orzeźwiające, pełne leśnych zapachów.

Oczekiwanie na pociąg skracam sobie rozmową z naczelnikiem stacji.

— Duży ruch w Vrhovinie?

— O tak, mam tu sporo roboty. To końcowa stacja dla turystów zwiedzających jeziora Plitwickie...

W Plitwicach pełno, z wielkim trudem dostałem pokój.

— W tym roku szczególnie dobry sezon. Od połowy czerwca wszystkie hotele i pensjonaty nabite, dopiero we wrześniu będzie luźniej.

— A turystów zagranicznych było w tym roku dużo?

— Sporo, zwłaszcza z Niemiec, b. Austrii i Anglii. Natomiast Czechów nie widziałem prawie zupełnie. To zrozumiałe, mają kłopoty w domu.

Zdaleka słychać stukot nadjeżdżającego pociągu, idącego do Splitu. — Przerywam rozmowę i spieszę do wagonu.

Ruszamy. Po obu stronach piękne widoki. Szaro - białe skały Krasu, wartkie potoki, groźne przepaście i urwiska. Zieleni mało. Od czasu do czasu wśród kamiennej pustyni znaczą się kępki trawy, a niekiedy widać oazę - pastwisko, na którym pasą się owce i kozy, częstokroć jedyne żywicielki mieszkańców tego pustkowia. Znajdujemy się w sercu ziemi lickiej, okręgu wybitnie pasywnym, który trudno się może sam wyżywić. Czuwa nad nim rząd, zaopatrując go zwłaszcza w latach suszy, w zboża i inne produkty żywnościowe z okręgów aktywnych.

A oto z za gór wyłania się Gospić, stolica tego kraju. Na stacji duży ruch. Wśród chłopów, ogorzałych, o okrągłych bystrych oczach, przewijają się żandarmi z karabinami powieszonymi niedbale na ramieniu, w białych płóciennych bluzach, sukiennych czapkach i bryczesach koloru khaki, żołnierze, przekupnie, roznoszący słynne sery lickie, owoce, piwo.

Mieszkańcy Liki, to naród dzielny, wojowniczy, przy tym ambitny, obraźliwy, skory do bitki. Dużo wśród nich potomków uchodźców z Serbii, którzy skryli się tu ongiś przed prześladowaniem Turków, urządzając potem stąd krwawe wypady na najeźdźców, okupujących ich ziemię. Cesarzowa austriacka, Maria Teresa wykorzystała ten dzielny element, obsadzając nim granicę południową i przysparzając monarchii austriacko - węgierskiej wyborowych żołnierzy, tzw. „granicari“, którzy wymieszali się z czasem z ludnością tubylczą, chorwacką.

Przed wojną światową istniały w Lice jeszcze wsie, w których wielka część ludności poświęcała się rzemiosłu wojennemu. Chłopcy już w 16—17-tym roku życia przywdziewali mundur i odbywali służbę pod kierunkiem oficerów austriackich. Nie jeden z tych chłopców dosłużył się po latach stopnia kapitana, nie mając żadnych studiów (gimnazjum, szkoły kadeckiej itp.) prócz praktycznej wiedzy wojskowej nabytej w koszarach.

Uboga ziemia licka wydała ludzi dzielnych, energicznych, zdolnych. Pochodzą stąd uczeni i konstruktorzy o światwej sławie, znani malarze, wybitni parlamentarzyści i mężowie stanu.

Po opuszczeniu Gospica przebywamy jeszcze dłuższy czas w tej pustyni skalnej. Okolica craz dziksza, coraz mniej zieleni, coraz wyższe szczyty. Po dwóch blisko godzinach stukot kół staje się głośniejszy, zgrzytają hamulce. Pociąg opuszcza się powoli ku morzu. Z sąsiedniego wagonu dolatują dźwięki gitary i śpiew. To marynarze, powracający z urlopu śpiewają chóralnie znaną pieśń żołnierską: „Ćiribiribiri Mare moja, ćiribiribiri Mare moja, ćiribiribiri Mare moja, odeh u marinu“, przeżywając zapewne niedawno rozstanie ze swoimi Nadami, Milicami, Dragami, Jelkami, Marinami, Janczami, Jiuboczkami.

Z daleka połyskują w słońcu białe mury. Zbliżamy się do Splitu.

A. W.

Tajemnicze zwłoki w lesie pod chrustem

GDYNIIA (Jż) W lesie witomińskim pod Gdynią, kobiety zbierające grzyby, natknęły się w pobliżu leśnictwa Krykulec na zwłoki nieznanej kobiety, nakryte liśćmi i chróstem.

Zwłoki należą do nieznanej na razie kobiety, która prawdopodobnie padła ofiarą mordu.

Władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo celem wyjaśnienia ponurej tajemnicy znalezionych przypadkowo zwłok.

Nowe zwycięstwo chińskie
Wszystkie ataki nad Jang Tse odparte
5 tysięcy Japończyków zginęło

HANKOU, 24. 9. Przebieg walk pod Tien-Cziaszen, który jest obecnie centralnym punktem obrony chińskiej na Jangtse, przedstawia się następująco:

Chińczycy zbudowali pod Tien-Cziaszen silne fortyfikacje; kilka linii okopów z drutem kolczastym, głębokie schrony i forty z betonu. Na tym odcinku trwają zaciekłe walki. Wszystkie ataki Japończyków odparto ze znacznymi stratami.

Szczególne znaczenie przypisuje sztab chiński rozbiciu japońskiego oddziału Kumamoto. Jest to jeden z najbitniejszych oddziałów japońskich, który wziął szturmem Szanghaj, a niedawno temu Kiu-Kiang.

Pod Tien-Cziaszen oddział Kumamoto kompletnie się załamał, tracąc przeszło 700 zabitych i sztandar.

Na południowym brzegu Jangtse Chińczycy nie tylko nie ustępują przed Japończykami, lecz sami przechodzą do kontrataków.

W ciągu ostatnich dwóch dni poszczególne ataki zaczynają przybierać charakter na wielką skalę zakrojonej kontrofensywy Chińczyków na całym południowym froncie.

Walki na północnym brzegu Jangtse prowadzone z ogromnym napięciem trwają w rejonie Kwang-Tsi.

Chińczycy pragną utrzymać swe pozycje za wszelką cenę.

Japończycy stracili na tym odcinku około 5.000 zabitych.

Jednodniowy strajk arabski
3 żydów zabitych

JEROZOLIMA, 14.9. W całej Palestynie wybuchł jednodniowy powszechny strajk arabski, proklamowany przez przywódców arabskiego ruchu terorystycznego. Przez proklamowanie strajku przywódcy arabscy pragną zademonstrować swą siłę i autorytet w masach arabskich, z drugiej zaś strony sprawdzić, jak daleko autorytet ten naprawdę sięga.

W szpitalu Hadasy w Tel-Awiwie zmarł dziś Żyd polski Kornfeld, ranny nocy ubiegłej przez terorystów arabskich w dzielnicy Manszlech na pograniczu Tel-Awiwu i Jaffy.

W pobliżu miasta Heron na północy Palestyny zabito z zasadzki 40-letniego Szymona Rozenzweiga, rodem z Sefadu.

Na skutek odniesionych ran zmarł dziś policjant służby pomocniczej Dawid Kraus, który w dniu 12 bm. został ciężko ranny w Safedzie. Kraus pochodził z Węgier, miał 26 lat i był żonaty dopiero od dwóch tygodni.

Ponad 200 robotników przy pracy w kopalniach węgla

RYBNIK, [illegible]. W ciągu ostatnich miesięcy kopalnie i fabryki w pow. rybnickim przyjęły ponad 500 nowych robotników. Największą ilość robotników przyjęły kopalnie „Szyby Jankowice“ i „Donnersmarck“.

Poza tym przy pracach sezonowych zatrudnionych zostało w bież. roku w pow. rybnickim około 1000 robotników.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszych giełdach walutowych nastąpiło poważne osłabienie dewizy na Londyn. Notowania jej w Zurychu spadły z 21,28 wczoraj do 21,23½ dziś. Jednocześnie na giełdzie w Londynie dolar zwyżkował z 4,81 9/16 przy wczorajszym zamknięciu do 4,80 3/32 dziś o godz. 14.

Dewiza na Paryż wykazała dalszy wyraźny spadek, zniżkując nawet w stosunku do spadającego funta, a mianowicie z 178,41 do 178,53. W Zurychu frank spadł z 11,93 do 11,89½. W terminowych notowaniach franka w Londynie nastąpił znaczny wzrost deportaży, przy czym 3-miesięczny notowano 5,50.

Ogólna sytuacja na giełdach walutowych odzwierciadla stan napięcia i zdenerwowania.



„Rokowania nie zostały zerwane”

Dramatyczna noc w Godesbergu

Powtórny przylot Daladiera i Bonneta do Londynu

Zwołanie Izby Gmin na poniedziałek?

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kiej, oraz przeprowadzenie plebiscytu, pod ochroną policji z Rzeszy, w okręgach liczących mniej niż 50 proc. ludności niemieckiej — na całym obszarze Czechosłowacji.

Hitler miał również odmówić udzielenia gwarancji pisemnej, jakiej zażądał Chamberlain, a w szczególności sprecyzowania na piśmie swoich żądań.

Warunki Chamberlaina sprowadzały się jakoby do stwierdzenia, że ustalenia nowych granic między Niemcami a Czechosłowacją dokona komisja międzynarodowa. Do czasu ustalenia nowej granicy wojska niemieckie nie wkroczą do Czechosłowacji. Hitler zagwarantuje całość nowej Czechosłowacji. Dalsze rozmowy pomiędzy Chamberlainem a Hitlerem zostaną podjęte dopiero po otrzymaniu piśmiennej odpowiedzi od kanclerza na powyższe warunki.

Poza tym miał Chamberlain zażądać jakoby w formie warunku dodatkowego częściowej demobilizacji armii niemieckiej.

Odpowiedź Hitlera nadeszła około godz. 6 pp. i... zawiodła w zupełności oczekiwania angielskie.

Dramatyczna noc w Godesbergu

LONDYN, 24. 7. (Pat). Londyn w ciągu całego dnia oczekiwał wiadomości z Godesberg.

Powszechnie przypuszczano już po południu, że rokowania Chamberlaina z Hitlerem się załamały i że premierowi brytyjskiemu nie pozostanie nic innego, jak powrócić do Londynu z rezultatem negatywnym.

Z wiadomości nadeszłych z Godesbergu wynikało:

W ciągu wczorajszych rozmów między Chamberlainem i Hitlerem kanclerz Rzeszy oświadczyć miał premierowi brytyjskiemu, że musi się domagać załatwienia całokształtu spraw, dotyczących przyszłości Czechosłowacji.

Premier Chamberlain odpowiedzieć miał, że instrukcje jego co do prowadzenia rokowań z kanclerzem Hitlerem ograniczone są ramami propozycji, osiągniętych w konsultacji londyńskiej między W. Brytanią i Francją.

Powróciwszy wczoraj wieczorem do hotelu, premier Chamberlain skomunikował się telefonicznie z lordem Halifaxem i z innymi członkami gabinetu brytyjskiego w Londynie, którzy zebrali się wieczorem dla obrad nad sprawozdaniem premiera.

Chamberlain wystosował w ciągu nocy pismo do Hitlera, w którym nalegać miał, aby kanclerz dał pisemne zobowiązanie, że wojska niemieckie nie wkroczą do Czechosłowacji, dopóki rokowania nie zostaną ukończone. W związku z tym listem posiedzenie, które wyznaczone było na godz. 11 przed południem u kanclerza Hitlera, nie odbyło się.

Odpowiedź Hitlera przywieziona została Chamberlainowi około godziny 15.

Co do treści pisma brak jest szczegółów, ale jak słychać z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych, kanclerz Hitler udzielić miał odpowiedzi rozwijającej się odmowie.

Premier Chamberlain był w ciągu popołudnia w stałej komunikacji z lordem Halifaxem, który następnie przed wieczorem przyjął najpierw ambasadora francuskiego Corbin, a następnie zaprosił do siebie szefów opozycji posła Attlee i posła Greenwooda, których poinformował o sytuacji.

Po skomunikowaniu się z Londynem, prem. Chamberlain wysłał o g. 18 ambasadora Hendersona i swego doradcę sir Horace Wilsona na drugą stronę Renu do hot. „Dreesen“ dla odbycia rozmowy z ministrem spraw zagr. Ribbentropem. Narada ta miała na celu ułożenie wspólnego komunikatu.

Premier Chamberlain jutro rano wylatuje z powrotem do Londynu.

GODESBERG 23.9. Chamberlain przybył do hotelu „Dreesen“ o godz. 22 min. 30 po czym rozpoczęła się końcowa rozmowa, w której wzięli udział kanclerz Hitler, Chamberlain, min. spraw zagr. Rzeszy Ribbentrop i ambasador brytyjski Henderson. Po ukończeniu rozmowy oczekiwane jest wydanie komunikatu.

3 godziny nerwowego oczekiwania

Świat zawisł przy słuchawkach telefonicznych i głośnikach radiowych, oczekując wiadomości, które miały przynieść wojnę lub pokój.

PAT donosił:

GODESBERG. O godz. 0,25 rozmowa Chamberlaina z Hitlerem jeszcze trwa.

GODESBERG. Godz. 1 min. 05 rozmowa Chamberlaina z Hitlerem jeszcze trwa.

GODESBERG. Rozmowa Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem zakończyła się o g. 1.30.

Redakcja polityczna PAT zapowiedziała „lada minutę“ wydanie biuletynu.

Komunikat oficjalny

Około g. 2 nad ranem opublikowano tekst oficjalnego biuletynu niemieckiego, który stwierdza, że:

„Utrzymane w przyjaznym duchu rozmowy między kanclerzem Rzeszy, a angielskim premierem zakończono w piątek wręczeniem niemieckiego memoriału, który zawiera ostateczne stanowisko Niemiec w stosunku do położenia w kraju sudeckim.

Premier angielski podjął się doręczenia tego memoriału rządowi czeskiemu.

Chamberlain odwiedził w piątek wieczorem w towarzystwie angielskiego ambasadora sir Neville Hendersona i sir Horace Wilsona kanclerza Hitlera w obecności min. spr. zagr. Rzeszy Ribbentropa, by się z kanclerzem pożegnać.

Przy tej sposobności kanclerz wyraził premierowi brytyjskiemu i rządowi brytyjskiemu w swoim i narodu niemieckiego imieniu podziękowanie za wysiłki poniesione do przeprowadzenia pokojowego rozwiązania kwestii Niemców sudeckich.

Premier brytyjski opuści w sobotę wczesnym przedpołudniem samolotem Niemcy powracając do Anglii.

Oświadczenie Chamberlaina

Chamberlain po powrocie do swej rezydencji oświadczył dziennikarzom, że wynik dzisiejszych rozmów nie oznacza bynajmniej zerwania rokowań.

Zwołanie Izby Gmin

Natychmiast po powrocie premiera Chamberlaina odbędzie się posiedzenie gabinetu brytyjskiego. Ministrowie bawiący poza Londynem wracają do stolicy autami i samolotami. Oczekuje się, że w poniedziałek premier Chamberlain udzieli przed specjalnie zwołaną Izą Gmin wyczerpujących informacji o swych rozmowach z Hitlerem w Berchtesgaden i Godesberg.

Dziś tj. w sobotę wieczorem lub w niedzielę rano oczekiwany jest powtórny przylot do Londynu premiera Daladiera oraz min. Bonneta.

W Londynie i w Paryżu przeprowadzono rozmowy z dyplomatami sowieckimi oraz przedstawicielami Małej Ententy, co do zachowania się tych państw, w razie wybuchu międzynarodowego konfliktu.

Entente Cordiale

W kołach politycznych Londynu i Paryża panuje opinia, że konflikt sudecki osiągnął swój punkt kulminacyjny.

Londyńskie koła polityczne utrzymują, że mobilizacja czeska zarządzona została wskutek rady udzielonej prezydentowi Beneszowi przez pewne koła polityczne Francji.

Rządy francuski i brytyjski znajdują się w ustawicznym naj ściślejszym kontakcie.

Krwawe starcia w Sudetach

Legion sudecki wycofuje się

pod naporem czeskim

Na terytorium sudeckim nocy ubiegłej i dziś w ciągu dnia doszło znowu do szeregu zajść.

Oddziały czeskie w kilku miejscach przekroczyły granice, na padając na niemieckie posterunki celne.

W Aussig w czasie starcia Czechów z niemieckim posterunkiem, czterech Niemców, zostało zabitych.

Żandarmeria czeska w Zeichler ostrzeliwała Niemców sudeckich. Trzech Niemców zginęło, dwu odniosło rany.

Czesi ostrzeliwali domy z karabinów maszynowych na czołgach w m. Graslitz, w którym aresztowano burmistrza i dwu radnych henleinowców.

Oddział sudetczyków zaatakował w Ujściu nad Łabą urząd pocztowy i samorządowy, w którym zakwaterowane były oddziały czeskiej żandarmerii.

W wyniku zaciekłej walki, w której brały udział wezwane od działy wojskowe i samochody pancerne, zginęło i odniosło rany kilkadziesiąt osób.

Wobec przewagi sił czeskich legioniści zagrożeni bombardowaniem przez artylerię wycofali się na terytorium niemieckie.

W tej chwili nie sposób ustalić całokształtu zajść, gdyż z wieloma miejscowościami utrudniona jest, lub przerwana komunikacja telefoniczna.

To samo jest z połączeniami kolejowymi, gdyż Czesi na szeregu linii powysadzali mosty.

Komunikacja kolejowa z Niemcami jest przerwana na 10 liniach. Linia, prowadząca z Wiednia przez Retz do Znojmo została przerwana w pobliżu granicy czechosłowackiej.

Unieruchomiono także komunikację na linii Zittau — Reichenberg.

Wstrzymano równocześnie na wielu liniach komunikację pocztową, a przesyłki zwrócono nadawcom.

Liczba uchodźców z Sudetów powiększa się z godziny na godzinę.

W Morawach i Czeskim Lesie przechodzą granice tysiące uchodźców, opowiadając, że w okręgach pogranicznych powię kszone są oddziały wojskowe.

Bluff Moskwy

Dziwna i niezrozumiała nota ZSRR

Zdecydowana odpowiedź Polski

Wczoraj, tj. dn. 23 bm. zastępca sowieckiego komisarza ludowego do spraw zagranicznych Potiomkin oświadczył polskiemu charge d'affaires w Moskwie co następuje:

Z różnych stron rząd sowiecki otrzymał informacje, że wojska polskie gromadzone są na granicy polsko - czechosłowackiej, przygotowując się do zajęcia siłą części terytorium czechosłowackiego. Mimo tych wiadomości, rząd polski nie zaprzeczył im. Rząd sowiecki oczekuje, iż zaprzeczenie to nastąpi niezwłocznie. W wypadku, gdyby tego rodzaju zaprzeczenia nie było i jeśliby wojska polskie zajęły terytorium republiki czechosłowackiej, to rząd sowiecki ze swej strony uważa za konieczne uprzedzić rząd polski, że na podstawie artykułu 2 paktu o nieagresji z grudnia 1932, rząd ZSRR byłby zmuszony, wobec dokonania aktu agresji, wypowiedzieć wspomniany pakt bez uprzedzenia.

W odpowiedzi na tę demarche charge d'affaires polski otrzymał polecenie oświadczenia:

1) że zarządzenia, związane z obroną państwa zależą jedynie od rządu polskiego, który nie ma obowiązku przed nikim się z nich tłumaczyć.

2) że rząd polski zna dokładnie teksty układów, które zawierał.

Nadto charge d'affaires RP otrzymał polecenie wyrażenia zdziwienia z powodu tej demarche, ponieważ na granicy polsko - sowieckiej nie ma ze strony polskiej żadnych specjalnych zarządzeń.

Dla wyjaśnienia PAT dodaje, że artykuł 2-gi polsko - sowieckiego układu o nieagresji uwalnia strony od zaciągniętych w pakcie zobowiązań w w wypadku, gdy jedna ze stron dokona niesprowokowanej agresji przeciwko państwu trzeciemu. Paragraf ten był zamieszczony w układzie ze względu na nasz alians z Rumunią i przyjazne stosunki z innymi sąsiadami Rosji Sowieckiej.

Jak z konstrukcji i ducha powyższego układu wynika, demarche sowiecka nosi charakter wybitnie formalny, a merytorycznie jest zbyteczna.

Ponury bilans dnia

Hiszpania ciągle krwawi

Gwałtowne walki na wszystkich frontach

BARCELONA, 24.9. Komunikat ministerstwa obrony podaje, że na froncie wschodnim gwałtowna bitwa nadal trwa. Powstańcom udało się zająć kilka wysuniętych pozycji, które jednak wojska rządowe odzyskały, biorąc do niewoli licznych jeńców i znaczny materiał wojenny. W czasie tej walki wzięto 2 czołgi pochodzenia niemieckiego. Strącono też 5 samolotów nieprzyjacielskich. Wojska rządowe straciły 3 aparaty.

Na froncie Lewantu powstańcom udało się odzyskać zdobyte niedawno przez wojska rządowe pozycje na odcinku Manzanera.

Na froncie Estramadury oddziały rządowe zdobyły ostatnią redutę w Pena Crispina i wszystkie wzgórza w Pena de la Ossa.

W Andaluzji wojska rządowe zdobyły Horno de la Cal i Casa Don Juan Escalona.

Anglicy z Pragi w Londynie

LONDYN, 24.9. Wczoraj przed północą wylądował na lotnisku w Croydon samolot, którym przyleciały rodziny członków poselstwa brytyjskiego w Pradze.

Szarańcza

CHARTUM (Sudan), 24.9. Uprawne obszary na północ od Chartumu zostały doszczętnie wyniszczone przez chmury szarańczy.

Rozmiary klęski nie są jeszcze ustalone, ale już teraz można przewidywać, że kilka tysięcy ludzi pozostanie bez środków do życia.

Elektrownia, kanalizacja, bruki, spółdzielnie...

Brześć przenosi się do Europy

Z dziejów dwukrotnie niszczonego miasta

W Brześciu n. B. nie byłem prawie dwa lata. Toteż kiedy wszedłem do numeru hotelowego, w którym niejedną już przedtem przespałem noc mile zdziwił mnie widok pięknej por celanowej umywalni z prawdziwym kranem i bieżącą wodą. Jeszcze kilkanaście miesięcy temu przynoszono mi tutaj wodę w dzbanuszku i z reguły dziwiono się, że jej tak dużo potrzebuję. A no obszerny jestem w sobie i higienę lubię. A z tą higieną dotychczas w Brześciu było nie bardzo. Bo chociaż położony w Europie środkowej, bardzo blisko serca Polski, Brześć n. B. miał wyraźną tendencję do zajmowania pozycji pośredniej pomiędzy Azją i Europą.

Nic dziwnego zresztą. Miasto to przechodziło przedziwne koleje na przestrzeni dziejów swego rozwoju. Raz zburzone dekretem carskim i wyrzucone stamtąd gdzie się narodziło, z powodu wybudowania fortecy Brześć, drugi raz, już po przenosinach, spalone i zburzone w czasie wojny europejskiej, dopiero po zawarciu pokoju wersalskiego zaczyna się odbudowywać i rozwijać, mniej więcej, normalnie.

Rozwój ten nie jest jednak taki jak w każdym innym europejskim mieście. Brześć do niedawna rozbudowywano dosyć bezplanowo. Są w tym mieście partie zupełnie przypominające wieś. Małe, wiejskie dworki otoczone ogródkami, do których dojeżdża się ulicami pełnymi wykrotów i błota.

Siła i światło

Ale jako się rzekło Brześć od pewnego czasu zdradza tendencję europeizowania się a czyni to w znacz nej mierze za sprawą Funduszu Pracy.

Tak więc przede wszystkim dzięki pomocy kredytowej Funduszu Pracy udało się zbudować w Brześciu nową, wspaniałą elektrownię i dziś już miasto jest należycie oświetlone. Koszt dotychczasowych robót w tej dziedzinie wyniósł półtora miliona złotych, w czym Fundusz Pracy partycypował w wysokości 300.000 zł. Na to, ażeby elektrownia całkowicie mogła spełnić swoje zadanie potrzeba jeszcze dobudować prawie drugie tyle w instalacjach technicznych (budynki są już gotowe).

Fundusz potrzebny na to wynosi okrągło milion złotych.

Bazalt i Beton

Problemem niezwykle palącym w Brześciu jest budowa ulic. Dotychczas wykonano 80 proc. całkowitego planu, kosztem 365.000 zł, w czym dotacja Funduszu Pracy w gotowiźnie i materiale wynosi około 200 tysięcy zł.

Niezwykle imponująco przedstawia się ul. Jagiellońska, pokryta tzw. „trylinką", tj. kostką betonowo-bazaltowa, systemem inż. Trylińskiego. Chodniki i krawężniki betonowe uzupełniają europejską całość. W pierwszym rzędzie buduje się ulice tzw. przelotowe na trakcie Warszawa — Pińsk, długości około 2 km.

Największym jednakże „luksusem" jest kanalizacja miejscowa. Całkowity kosztorys robót wodociągowych i kanalizacyjnych wyniósł 218.000 zł, w czym Fundusz Pracy partycypował w kredycie pieniężnym i materiałowym sumą 148.000 zł. Roboty wykonano w 60 proc.

Ścieki .. jak łza

Dyrektor miejskiego zakładu kanalizacji i wodociągów pokazywał mi z dumą swe największe dzieło — oczyszczalnię ścieków. Ponieważ kiedyś w czasach mej bujnej młodości słuchałem takich wykładów na politechnice, mogłem się dokładnie zorientować w niesłychanie zapobiegliwym i precyzyjnym zaprojektowaniu sieci kanalizacyjnej. Istotnie odpowiada ona wszystkim najnowszym wymaganiom zarówno technicznym, jak i higieniczno - urbanistycznym. Ściek wypuszczany z kanałów do rzeki Muchawca wychodzi prawie całkowicie oczyszczony, przy czym po drodze zbiera się zeń to wszystko, co przydać się może na nawóz (wydawany okolicznym włościanom), a także i gaz metanowy, który zużywa się jako paliwo potrzebne dla zakładu.

Pracownicy umysłowi

Ale nie jest to jedyna dziedzina pracy wojewódzkiego urzędu Fundu szu Pracy na terenie Brześcia. Polesie nie ma zbyt wielu bezrobotnych, ale Brześć cierpi dotkliwie na tę współczesną chorobę i to w specyficznym kierunku. Miasto ma kilkuset bezrobotnych pracowników umysłowych, z którymi nie wiadomo co robić.

I tu przychodzi do głosu inicjatywa dyrektora urzędu inż. Stolarczyka. Postanowił on mianowicie stworzyć pewną ilość spółdzielni handlowo - zarobkowych, w których zatrudnia swoich bezrobotnych pracowników umysłowych. Spółdzielnie te zajmują się zbiorem i handlem: grzybami, ziołami, miodem, rybami, jednym słowem wszystkim tym, z czego Polesie słynie i co może eksportować do innych dzielnic kraju.

Przykład do naśladowania

Tak np. dla handlu rybami zbudowano w Brześciu specjalną halę rybną na rynku, zaopatrzoną w najnowocześniejszą lodownię, baseny kaflowe i wszelkie możliwe urządzenia dla przechowania ryb.

Dotychczas handel rybami na Polesiu, jak wiadomo bardzo rozwinięty, prawie całkowicie znajdował się w rękach żydowskich. Dzięki spółdzielczej inicjatywie Funduszu Pracy stan ten zmienia się z dnia na dzień.

A bezrobotny pracownik umysłowy znajduje warsztat pracy i kawałek chleba. Przykład godny naśladowania.

Tak więc powoli ale systematycznie odbywa swój marsz na zachód i, jak się radują miejscowi ludzie, niedługo będzie „małym Paryżem".

Oby jak najprędzej.

J. ORŁOWSKI

Czy Komisja pracownicza przy Prezydium Rady Ministrów?

Komitet obrony praw pracowniczych postanowił zwrócić się do rządu z usilną prośbą o utworzenie przy prezydium rady ministrów osobnej komisji do spraw pracowniczych, złożonej z przedstawicieli rządu i organizacji pracowników państwowych oraz kolejowych, której zadaniem będzie

1) przedstawianie rządowi należycie uzasadnionych wniosków, dotyczących poprawy położenia prawnego i materialnego pracowników czynnych i emerytalnych, 2) zbieranie i przedyskutowanie wszelkich niezbędnych do tego materiałów; 3) opiniowanie ewentualnych projektów rządowych, dotyczących spraw powyższych.

Komitet Obrony Praw Pracowniczych uważa powołanie do życia takiej komisji za jedyny, w danych warunkach, skuteczny sposób przyjścia z pomocą spauperyzowanej rzeszy pracowników państwowych i kolejowych, który w niczym nie narusza uprawnień władzy, a umożliwi jej stały kontakt z przedstawicielami pracowników, tak bardzo pożądany w okresie postępującej radykalizacji mas.

Komisje takie pracują z wielkim pożytkiem dla państwa i jego pracowników w państwach zachodnio - europejskich.

Osiedla podstołeczne przeciw podwyżce taryf podmiejskich

W związku z podwyżką taryf podmiejskich zawiązał się komitet porozumiewawczy następujących osiedli podwarszawskich: Anin, Brwinów, Gołąbki, Legionowo, Międzylesie, Milanówek, Piastów, Pruszków, Radość, Rembertów, Sulejówek, Świder, Ursus, Wesoła i Włochy.

Komitet nadesłał komunikat prasowy, z którego wynika, że

zarządzenie ministra komunikacji z dnia 18 sierpnia br. wprowadzające z dniem 1 października br. podwyżkę taryfy podmiejskiej za bilety tygodniowe i miesięczne o 100 i więcej procent uderza głównie w masy pracujące robotników, urzędników oraz chłopów, drobnych kupców, rolników itp., których zdolność płatnicza tak już jest ograniczona i skurczona, że nie może pokryć nawet najniezbędniejszych środków do życia i opłacić komornego w stolicy.

Teraz nawet mieszkanie po za Warszawą, od dnia 1.10. br. stanie się dla nich luksusem.

Obserwujemy paniczną ucieczkę z osiedli podwarszawskich, frekwencja silnie się kurczy — odpowiednio spadnie dochód kolei, a więc i przewidywany zysk będzie problematyczny. Wstrzymanie zupełnie ruchu budowlanego, zahamowanie rozwoju ośrodków podwarszawskich, zdrowotnych rezerwuarów przeludnionej stolicy. Odstrasza to lokowanie tam kapitałów, co w konsekwencji wybitnie ujemnie wpłynie na przemysł i handel, a w wyniku zwiększy bezrobocie.

Cóż na to powie Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów? A więc europejska elektryfikacja węzła warszawskiego minęła się z celem, skoro paraliżuje cały rozwój życia społecznego i gospodarczego; widocznie elektryfikacja stworzona była i jest specjalnie i tylko dla twórców krótkowzrocznej szkodliwej polityki biurokratów ministerialnych kolei, którzy jeżdżą za darmo — a to dlaczego? Społeczeństwo oczekiwało raczej obniżki taryfy, a nigdy podwyżki, chociażby ze względu na to, że eksploatacja trakcji elektrycznej jest dużo tańszą od parowej, dalej komunikacja podmiejska jest uzupełnieniem komunikacji miejskiej, zatym i cena biletów kolejowych powinna być popularna i odpowiadać zdolnościom płatniczym warstw społeczeństwa, zamieszkałych pod Warszawą.

Sądzimy, że czynniki rządowe, nie powinny obojętnie sprawy te traktować. Są to sprawy obchodzące nie tylko tysiące ludzi — bogatych czy biednych, lecz całe społeczeństwo, całe państwo, które w ten sposób traci całe swe dobro społeczne i gospodarcze i wszystko to cośmy do tej pory z wielkim trudem i wysiłkiem zrobili i zdobyli.

900.000 zł na kolonie letnie wydatkował Fundusz Pracy

Fundusz Pracy, doceniając ogrom potrzeb wśród dzieci bezrobotnych rodziców, wyasygnował w bieżącym roku budżetowym kwotę zł 900.000 na akcję kolonii i półkolonii letnich oraz, w związku z rozpoczęciem się roku szkolnego i trudnością zakupienia podręczników szkolnych przez biedną dziatwę, przeznaczył kwotę zł 80.000 na podręczniki dla dzieci bezrobotnych.

Strzelał w kuzyna... trafił w adwokata

1 rok więzienia z zawieszeniem

Przed sądem okręgowym stanął wczoraj przodownik policji śledczej Bromberg, oskarżony o usiłowanie zabójstwa kuzyna swego Baumrittera.

Bromberg, będąc z kuzynem swoim u adw. Landaua posprzeczał się z nim i w pewnym momencie strzelił doń z rewolweru. Kula ominęła Baumrittera, ale trafiła w rękę adwokata Landaua.

Sąd okręgowy po przeprowadzeniu przewodu skazał przodownika Bromberga na jeden rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

Turystyka w Niemczech przy granicach polskich ograniczona

Niemiecki Automobilklub za pośrednictwem Alliance Internationale de Tourisme zawiadomił towarzystwa turystyczne, że w niektórych okolicach Niemiec obowiązuje bezwzględny zakaz podróży i pobytu dla zagranicznych oficerów w czynnej służbie.

Przez okręgi te oficerowie zagraniczni nie mogą przejeżdżać ani samochodem, ani pociągiem. Dotyczy to również oficerów rezerwy, o ile odbywają czynną służbę.

Z okolic sąsiadujących z Polską za rządzenie obejmuje w Prusach Wschodnich cały okręg regencyjny królewiecki, z okręgu regencyjnego olsztyńskiego, obejmującego Mazury Pruskie i Warmię, zakazany jest pobyt i przejazd przez powiaty lecki, olsztyński (miasto i powiat), szczycieński, reszelski, jaśnborski, zadzbórski i ostródzki, z okręgu regencyjnego Gąbin — powiat węgoborski sąsiadujący z Suwalszczyzną.

W dawnych Prusach Zachodnich, w sąsiedztwie wolnego miasta Gdańska, są zamknięte powiaty elbląski (miasto i powiat), malborski i tumski, z powiatów położonych na zachód od woj. pomorskiego i poznańskiego — powiaty człuchowski, złotowski, wałecki, notecki, oraz miasto Piła.

Poza tym zamknięto cały szereg powiatów w obwodach regencyjnych Koeslin oraz Frankfurt nad Odrą, na terenie Brandenburgii.

Również na Śląsku zamknięto cały szereg powiatów na terenie obwodów regencyjnych w Lignicy i we Wrocławiu, położonych wzdłuż granicy polskiej.

Nasi zawodnicy przyjeżdżają dziś

Eklind przylatuje samolotem

Piłkarska reprezentacja Jugosławii opuściła w czwartek wieczorem Zagrzeb, udając się przez Budapeszt do Warszawy na mecz z Polską. W skła dzie drużyny nie zaszły żadne zmiany. Jako zapasowi jadą Urch (bramkarz), Andjelkevic (obrona) i Zimmer manis (pomoc).

W drużynie polskiej najmłodszymi reprezentantami są Piec II na środku pomocy i Korbas na środku ataku, obaj wstawieni dla wypróbowania ich w reprezentacji. Piec II grał już w drużynie reprezentacyjnej, dotąd jednak zawsze na bocznej pomocy Odpowiedzialne stanowisko środkowego powierzono mu po raz pierwszy.

Korbas, środkowy napastnik Cracovii, grał w reprezentacji raz w roku zeszłym przeciwko Bułgarii w Sofii 3:3 i był strzelcem wszystkich bramek. Korbas jest bardzo dobrym technikiem, przeżywał jednak ostatnio okres słabej formy i dlatego nie był uwzględniony przy ustalaniu reprezentacji.

Gracze polscy zjadą do Warszawy w ciągu dnia dzisiejszego. Na zapasowego napastnika został dodatkowo wyznaczony God.

Sędzia p. Eklind przyjeżdża samolotem również dziś w sobotę.

Gracze jugosłowiańscy mieszkają w hotelu Bristol.

Mecz rozpocznie się jutro punktualnie o godz. 15.30, przy czym publiczność proszona jest o wcześniejsze przybywanie na stadion.

PZK zrezygnował z mistrzostw świata

Nowe wytyczne pracy

Na czwartkowym posiedzeniu zarząd PZ Kolarskiego postanowił zrezygnować z mandatu organizatora kolarskich mistrzostw świata w roku 1941.

W związku z powyższym, notujemy wytyczne Państwowego Urzędu WF i PW w odniesieniu do Pol. Zw. Kolarskiego:

1) Podjąć się organizowania mistrzostw świata dopiero wówczas, gdy będą środki i odpowiednie, na europejskim poziomie stojące, urządzenia.

2) Nie ustawać w staraniach o wybudowanie toru kolarskiego w Warszawie.

3) Organizować coroczne wyścig dokoła Polski, choćby bez udziału zagranicy.

4) Zorganizować szosową kadrę olimpijską.

5) Kontynuować starania około powiązania sportu kolarskiego z PW (wyścigi na przełaj).

Likwidacja szkół średnich na prowincji

Ministerstwo oświaty cofnęło prawa szkole im. króla Stefana Batorego w Drui.

Z nakazu władz szkolnych zarządzono likwidację szkoły średniej ogólnokształcącej im. Joachima Lelewela w Wilnie.

Dziś na boiskach

Dziś w sobotę rozegrane zostaną w Warszawie następujące ważniejsze im prezy sportowe:

Na strzelnicach warszawskich o godz. 10-tej zawody strzeleckie o mistrzostwo Warszawy.

Na strzelnicy WKS Żoliborz o godz. 10-tej łucznicze mistrzostwa Warszawy.

O mistrzostwo klasy B okręgu war szawskiego w bokse walczą rezerwa Czechowic z rezerwą Makabi oraz Polonia z Iskrą.

7 bandytów przed sądem

26 bm. rozpocznie się przed sądem okręgowym w Czortkowie proces jednej z najgroźniejszych szajek bandyckich ostatnich lat. Na ławie oskarżonych zasiądzie 7 członków bandy Lubienickiego pod zarzutem dokonania licznych morderstw i napadów rabunkowych na terenie Małopolski Wschodniej.

Herszt bandytów Lubieniecki i jego „adiutant" Bielecki zginęli od kul policji w czasie likwidacji szajki.

Wyroki śmierci za bandytyzm

W ostatnim tygodniu zapadło w różnych okręgach sądowych kilkanaście wyroków śmierci. M. in. za zbrodnie w celach zysku skazał trybunał sądu okręgowego w Tarnowie Henryka Bocima na karę śmierci przez powieszenie.

Sąd okręgowy w Krakowie 21-letniego Nowakowskiego za szereg zuchwałych napadów bandyckich.

GPU w matni

Podziemne „trójki" opanowały armię sowiecką

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

W dniu wczorajszym w ostatniej niemal chwili przed oddaniem numeru do druku zdołaliśmy przejąć od naszego korespondenta londyńskiego sensacyjne szczegóły dotyczące ostatniego posiedzenia ścisłego komitetu najwyższej rady wojennej w Moskwie. Dziś tą samą drogą otrzymujemy dalsze rewelacyjne dane z dziedziny stosunków panujących w armii sowieckiej.

LONDYN, 24.9. Obłudne i wyłącznie na efekt obliczone mowy różnych mężów stanu Z. S. R. R. o dotrzymywaniu sojuszów i **niesieniu pomocy uciemiężonym ludom na ostrzach bagnetów**, są po prostu zwykłymi **chwytami, starannie wyreżyserowanymi w gabinetach GPU.** Gepiści zdają sobie bowiem doskonale sprawę z sytuacji wewnętrznej w kraju i **oceniają atmosferę panującą w szeregach armii sowieckiej.**

Zaszli oni jednak w tej **rozkładowej akcji,** prowadzonej z całą premedytacją tak daleko, iż **sami w tej chwili nie mogą jej opanować.**

Gen. Bielajew mówiąc o morale żołnierza sowieckiego **przytoczył w ścisłej oczywiście tajemnicy następujące rewelacyjne szczegóły,** które rzucają snop światła na zakulisowe metody GPU.

Oto Gepiści nie dowierzając już nawet swoim komisarzom **zorganizowali poza ich plecami i bez wiedzy zarówno Stalina jak i naczelnego dowództwa tzw. system trójkowy.**

System ten polega na następującej akcji. **Do każdego pułku w różnych warunkach i terminach przydzielano trzech żołnierzy odpowiednio wyszkolonych i oddanych na śmierć i życie przywódcom GPU.** Każdy z tej wtajemniczonej trójki organizował z kolei **na własną rękę „trójkąt umówionych"** (ugaworiennych) w ten sposób, że dziś, **po dziesięciu miesiącach, w łonie kilkunastu dywizji sowieckich pracuje świetnie zorganizowana i zespolona ze sobą silnymi więzami cała armia zakonspirowanych agentów GPU, którzy zgodnie z planem inicjatorów mieli stanowić specjalną rezerwę na wypadek poważnych wstrząsów** (czyżby chodziło tu o nową rewolucję w ZSRR? — Przyp. Red.).

Początkowo cała ta akcja rozwijała się wedle wskazówek GPU, w którym koncentrował się sztab i właściwe dowództwo. Z biegiem jednak czasu, **w miarę rozrastanie się organizacji, nici akcji zaczęły się wymykać z rąk przywódców.** Pod czujnym okiem GPU **wyrosła naraz potężna organizacja, nad którą wszechwładni kierownicy z Łubianki przestali już panować.**

Doszło do tego, że „trójki" **nie honorują rozkazów GPU** i w ostatnich czasach **wyłoniły spośród siebie odrębne dowództwo.**

W ten sposób **w armii sowieckiej istnieją obecnie 3 dowództwa: oficjalne wojskowe, polityczne GPU i nieoficjalne,** działające na razie w podziemiach, **najbardziej niebezpieczne i niepokojące, wyrosłe z ruchu oddolnego — dowództwo „trójek".**

W tych warunkach trudno jest mówić o gotowości bojowej armii sowieckiej, o stłumieniu zaś zarodków buntu, względnie **o ujednoliceniu dyscypliny w szeregach, nie może być oczywiście mowy.**

W chwili, gdy wojskowa **defensywa sowiecka wpadła na ślad szeroko rozgałęzionej akcji spiskowców,** ZSRR stał w obliczu wojny japońskiej, którą w tym stanie rzeczy musiał czym prędzej zlikwidować. **Z konsternacji, jaka zapanowała wówczas w sztabie głównym ocknięto się dopiero na skutek konfliktu sudeckiego i wynikłej** stąd konieczności dotrzymania warunków układu z Czechosłowacją.

Gen. Bielajew odkrył karty. W prostych, żołnierskich słowach przedstawił Stalinowi cały tragizm sytuacji **w armii sowieckiej.**

Abstrahując od tego, jakie sta nowisko zajmie w tej sprawie „ojciec republik sowieckich Stalin", **należy stwierdzić na podstawie druzgocących argumentów, iż armia sowiecka, a wraz z nią i cały system panujący w Sowietach, stoi w przede dniu poważnego wstrząsu.**

Wiele danych wskazuje na to, iż w każdym razie **z wstrząsu tego nie wyjdą zwycięsko komisarze polityczni GPU.**

Czy z chaosu tego **wyjdzie obronną ręką obecne dowództwo armii sowieckiej — pokaże najbliższa przyszłość.** Bliższa, niż się to niejednemu mieszczuchowi w burżuazyjnej Europie wydaje. (W)

Koniec gehenny emigranta

Ostatni potomek królewskiego rodu

Akaki Wachtang Orbeliani zmarł w Warszawie

Po życiu pełnym tragicznych przeżyć, po męczącej tułaczce i poniewierce **zmarł wczoraj w Warszawie Akaki Wachtang Orbeliani, ostatni potomek gruzińskiego rodu królewskiego.**

Życie tego człowieka było jednym długim dokumentem ile można przecierpieć dla ojczyzny.

Już w roku 1912 Orbeliani zaangażował cały swój majątek w pracę niepodległościową, któ ra mimo iż Rosja w dwa lata później ruszyła do wojny — nie przyniosła na razie **żadnego rezultatu.** Od 1914 roku Orbeliani usiłuje związać interesy Gruzji z państwami, tworzącymi koalicję. O ile jego starania były skuteczne — wykazał traktat wersalski, który na mapie świata wykreślił granice niepodległej Gruzji, co jednak nie dało również żadnego rezultatu.

Nafta zdecydowała

Dopiero w roku 1918 dzielni górale gruzińscy usunęli skłócone ze sobą formacje bolszewicko - białogwardyjskie i... w całą sprawę wdała się Anglia. Trzeba bowiem pamiętać, że Gruzja to oprócz malowniczych lecz dzikich gór kaukaskich i winnic obficie rozsianych nad Kurą — **nafta.** Baku i zagłębie naftowe wokół tego miasta rozrzucone było oddawna obiektem apetytów **angielskich i amerykańskich.** Amerykanie mieli nadzieję, że dojdą do porozumienia z Orbelianim, jako przyszłym królem Gruzji. Anglicy tych złudzeń nie mieli: **rzucili więc olbrzymie sumy na agitację republikańską...**

„W imieniu przodków..."

Mimo to niedoszły król Gruzji stawił się w apartamentach prezydenta republiki i — życzył mu szczęścia na nowym stanowisku:

— W imieniu swoim i wszystkich moich przodków — oświadczył z naciskiem.

Ale o naftę kaukaską rozgorzała walka między potentatami amerykańskimi i angielskimi, walka tak ostra, że... wykorzystał ją konsolidujący się coraz bardziej **bolszewizm. W roku 1921 wolna i niepodległa republika gruzińska przestała istnieć.**

Gehenna niedoszłego monarchy

Orbeliani poszedł na emigrację...

Teraz zaczęła się gehenna niedoszłego monarchy, gehenna, która ciągnęła się aż do śmierci, a więc **17 lat.** W roku 1921 Orbeliani znalazł się w największym ośrodku emigracji gruzińskiej, a mianowicie w Wiedniu. Tu objął stanowisko dyrektora „Mechitaristen Buchdrukerei" jedynej na emigracji drukarni gruzińskiej, która wydawała nawet własne pismo. — Ale stąd, **prześladowany przez agentów bolszewickich, po kilku zamachach na jego życie** Orbeliani musiał uciekać, gdyż **policja wiedeńska nie potrafiła** zapewnić mu bezpieczeństwa.

Cztery zamachy

W zamachu bombowym, którego dokonano na niego w Paryżu Orbeliani traci nogę... W Monachium dostaje postrzał w głowę, od którego traci lewe oko... W Wenecji nieszczęsnego emigranta trafia pięć kul rewolwerowych, z których jedna przechodzi o dwa centymetry od serca i wreszcie w Zurichu w podobnym zamachu od postrzału w łokieć zostaje Orbelianiemu jeszcze jeden ślad na całe życie: sztywna ręka. Ale Szwajcarzy zajmie jedni odnaleźli sprawców zamachu i posłali odbywdów na dożywotnie więzienie. Wiele przykrości miało też poselstwo sowieckie i w wyniku głośnej akcji prasowej, wszczętej przez Anglika, Romswortha, który był wielkim przyjacielem Orbelianiego — zamachy ustały.

Ale— nieszczęśliwy emigrant **dostał manii prześladowczej.** Rząd szwajcarski ulokował go na swój koszt w zakładzie dla nerwowo chorych, skąd niedoszły monarcha wyszedł w roku 1930 jako człowiek wprawdzie zdrowy, ale **zrujnowany fizycznie.** W walce z rządem sowieckim jeden człowiek musiał przegrać...

Po 12 latach z przeciwnika-przyjaciel

O jego perypetiach wiedzieli ci i owi z emigrantów gruzińskich, a najwięcej interesował się tym człowiek, który w roku 1918 prowadził kampanię republikańską w Gruzji — Ceretali. Ten **pierwszy pośpieszył z pomocą** dawnemu przeciwnikowi i u niego właśnie Orbeliani spędził sześć lat spokojnego życia. Cereteli, któremu powodziło się bardzo dobrze, zaofiarował Orbelianiemu stanowisko dyrektora w swojej fabryce. Faktycznie całą pracę wykonywał kto inny, ale niedoszły monarcha miał zapewniony spokój i dobrobyt.

W r. 1936 Cereteli zmarł — jego następcy wyrugowali Orbelianiego. U jednego z emigrantów gruzińskich w Polsce, przysięgłego monarchisty **ostatni potomek królewskiego rodu gruzińskiego znalazł schronienie, w którym życie zakończył.**

Koniec strajku w Rudzie Śl.

Walenty-Wawel rusza

KATOWICE, 24.9. Strajk górników, zatrudnionych w kopalni „Walenty — Wawel" w Rudzie Śl., zakończył się w czwartek wieczorem. Po południu bawiła w Katowicach delegacja górników, która prowadziła rozmowy ze związkami zawodowymi i była przyjęta przez Głównego Inspektora Pracy p. Klotta.

Po krótkiej konferencji inspektor Klott zapewnił delegację, że w najbliższych dniach zwoła konferencję pod swoim przewodnictem, na którą zaprosi przedstawicieli obydwóch stron.

Otrzymawszy to zapewninie, delegacja strajkującej załogi udała się niezwłocznie do Rudy Śl., by o wynikach powiadomić załogę. Do kopalni delegaci przybyli po godz. 20-tej i natychmiast zjechali do podziemi. Załoga postanowiła przerwać strajk.

O godzinie 20.40 ruszyła z podziemi szybem pierwsza klatka z górnikami.

Strajkujący na powierzchni utworzyli szpaler i powitali wyjeżdżających oklaskami.

Przed bramą zgromadził się przeszło pięciotysięczny tłum, złożony z rodzin górników, które dowiedziawszy się o zakończeniu strajku przybyły powitać najbliższych.

W piątek o godz. 6-tej rano przybyła do kopalni mieszana zmiana, która przystąpiła do prac przygotowawczych, a o godz. 14-tej normalna zmiana rozpoczęła pracę wydobywczą.

Tak zakończył się trwający 10 dni strajk okupacyjny na kop. „Walenty — Wawel".

W ciągu czterdziestu ośmiu godzin po zakończeniu strajku mają być podjęte rozmowy w inspektoracie pracy. Górnicy pragną, by pierwsza konferencja odbyła się w sobotę.

Na Zamku

Prezydent RP przyjął wczoraj w południe w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza, prezesa rady ministrów gen. Składkowskiego i min. Józefa Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Ambasadorowie w Min. Spr. Zagr.

Minister p. J. Beck przyjął w dn. 23 bm. w godzinach wieczornych ambasadora Wielkiej Brytanii sir H. W. Kennarda, ambasadora japońskiego p. Sakoh i ambasadora frncuskiego p. L. Noel.

Coraz więcej lekarzy i weterynarzy potrzebuje polska wieś

Kwalifikacje, a nie polityka muszą dominować

Akcja propagandowa prowadzona ostatnio na prowincji w kierunku zwrócenia uwagi na konieczność leczenia się nie u znachorów i felczerów, akcja ponadto w kierunku podniesienia stanu zdrowotnego bydła i trzody, spowodowały większe zapotrzebowanie na siły lekarskie i weterynaryjne.

Młodzi lekarze i weterynarze są poszukiwani przez prowincję

Niestety, przy wyborze lekarza lub weterynarza wysuwane są momenty nie tyle dotyczące kwalifikacji zawodowych ile politycznego charakteru.

Akcja ta, szkodliwa w najwyższym stopniu, jest przez różne osoby, które poświęcają zdrowie ogółu dla innych względów.

Pełna tabela loterii

16-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

1.000.000 zł na nr 92.055

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 43796

Zł 10.000 na nr: 21858 119475

Zł 5.000 na nr: 56467 67372 90133 92028

Zł 2.000 na nr: 553 7630 26090 30313 34273 39755 74062 82704 104678 106935 122122 123700 128520 131968 143967 144789 149738 155914 155925

Zł 1.000 na nr: 3045 5325 9809 12008 25535 29215 34352 38582 42261 48448 48966 53847 54244 54833 55175 67429 72576 78419 78571 86433 88154 89037 97087 1067[illegible]1 110209 113482 12[illegible]72 130667 130844 147126 15004 151391 7 153957 153940 1[illegible]910

Wygrane po 250 zł

7 16 32 50 114 249 521 93 88 624 40 850 960 1017 26 197 499 667 731 853 926 60 2405 735 96 851 927 3031 38 63 270 524 64 91 631 34 73 735 868 4141 85 528 30 617 724 824 62 913 67 5135 214 42 90 94 400 513 41 85 674 723 831 89 942 6142 210 371 509 618 924 61 7056 204 24 436 79 554 74 85 9 93 63 642 61 64 93 99 783 8064 114 33 87 268 466 508 9003 249 416 28 603 40 46 992 10105 32 53 321 430 63 501 45 602 65 735 811 24 91 910 95 11005 12 101 6 66 256 93 300 475 652 94 728 869 937 12008 21 24 98 10 117 201 49 338 418 546 744 86 822 47 13095 146 293 96 476 583 618 59 895 944 56 14006 130 233 301 443 860 78 964 15015 52 78 364 436 544 77 90 804 31 83 16391 404 511 20 623 28 863 17014 93 147 207 330 436 46 586 98 745 818 918 75 18118 35 261 90 352 63 507 632 39 808 10 60 82 19120 9 442 552 58 86 708 93 816 47 91 949 20006 7 228 323 44 411 510 30 88 664 726 67 827 21024 78 94 140 271 332 437 508 71 92 729 60 884 22214 40 64 87 348 83 92 425 542 660 767 999 23386 542 94 648 765 72 837 926 51 24023 59 196 252 391 434 549 651 52 95 713 992 24023 59 196 252 391 434 549 661 62 95 713 992 25135 268 320 416 622 773 958 26034 60 84 134 210 481 85 677 831 44 914 27247 504 606 793 945 28014 204 303 6 24 81 475 77 571 678 838 59 969 29009 38 115 20 228 335 83 533 71 91 702 93 30111 31 6 322 74 537 95 796 810 22 3 924 56 31192 433 38 49 505 51 648 83 91 923 32054 96 214 30 75 87 307 50 414 72 98 546 674 33055 127 90 206 94 679 759 77 848 80 991 34079 175 391 517 642 810 23 95 992 35001 19 123 86 367 419 20 63 90 687 753 58 87 99 974 36017 91 109 22 56 88 97 447 61 708 801 24 37075 243 60 325 3 794 436 618 59 817 50 38026 126 318 41 94 534 88 618 21 30 715 53 875 975 39045 167 276 80 374 510 32 707 42 967

40058 94 136 245 72 329 438 678 742 41168 98 207 342 516 35 93 620 997 42047 73 110 83 89 240 448 522 881 939 43018 26 219 41 50 449 91 519 18 631 748 79 855 988 44315 403 519 63 620 22 54 823 901 38 45030 124 87 99 286 435 557 708 880 905 9 10 16 26 64 90 46089 136 515 43 606 869 77 913 25 47100 88 93 285 665 93 671 74 48124 94 364 487 728 48 64 77 874 960 94 49048 298 433 54 60 72 892 981 50033 43 57 195 271 494 510 79 97 622 703 51251 89 548 646 53 884 977 52006 17 385 422 704 41 979 88 53085 144 268 323 455 609 39 42 787 860 82 912 54112 22 444 357 94 556 623 56 761 55118 201 76 85 376 85 376 413 77 549 79 88 617 916 56203 26 311 456 67 95 652 661 58 734 910 57389 413 715 870 92 922 58128 101 326 422 92 513 55 61 900 80 99 60020 23 835 907 39 61241 6 301 431 79 527 637 927 62052 57 189 263 326 61 475 563 620 90 734 910 63092 99 150 61 732 43 97 64087 107 91 296 374 513 37 652 738 89 93 900 65062 112 58 244 308 53 64 82 513 33 659 759 837 66 66001 28 50 414 66 70 89 569 661 89 93 810 23 950 79 67159 242 502 13 639 73 89 801 96 68133 239 536 50 77 834 47 950 69015 97 473 99 556 73 625 726 832 996 70034 64 286 345 76 623 765 843 53 59 937 71056 357 447 71 78 606 867 72313 29 43 481 542 602 10 31 704 17 66 806 73 964 78 73022 31 136 314 75 619 36 869 74628 978 96 75193 288 360 666 732 72 58 815

76047 102 333 47 435 758 929 32 73 87 92 77023 92 185 344 71 554 68 669 722 94 848 990 78250 600 97 731 34 36 56 922 58 64 82 79 138 47 91 231 99 330 85 779 80048 385 86 94 455 89 585 665 740 41 815 79 906 44 47 56 57 81029 314 421 672 710 33 860 61 82040 254 65 67 324 30 42 550 53 67 666 78 98 743 83354 722 99 846 954 84002 76 183 303 416 69 78 503 76 696 700 827 58 906 16 85169 311 495 505 727 86004 20 72 113 306 78 401 7 514 35 76 619 87002 80 86 143 356 700 867 983 92 88180 217 392 716 918 89020 99 86 335 45 74 87 406 541 706 24 29 90017 163 373 402 15 34 48 574 704 15 93 998 91093 232 404 577 712 92015 46 86 111 23 460 740 73 810 47 89 960 89 93164 181 212 382 543 66 602 97 712 56 71 817 973 94047 58 127 44 274 77 87 340 53 462 90 518 28 56 624 88 830 923 25 63 95274 309 63 444 720 815 96040 67 165 68 300 513 36 69 741 887 90 954 97102306 52 61 456 879 947 49 98154 60 222 52 439 550 769 803 942 99364 485 99 516 686 710 11 71 821 100289 319 496 509 51 704 867 68 966 101043 227 436 567 779 980 102018 101 82 294 328 44 582 607 19 787 103135 72 471 570 75 606 13 85 729 802 955 104028 43 102 13 729 813 96 950 105010 107 11 366 91 449 957 38 106187 262 76 311 16 485 658 713 817 949 107094 202 39 41 90 107 404 588 650 738 934 108001 192 215 310 86 422 54 655 109139 235 51 335 81 467 95 621 703 30 93 831 110076 289 302 442 567 70 87 801 14 955 111055 86 175 261 342 434 751 802 921 34 112007 108 551 89 603 703 55 73 113219 58341 584 872 928 93 114113 250 457 912 87 115028 109 30 375 85 548 89 717 38 886 116008 171 80 277 354 419 503 56 655 748 69 816 35 44 83 987 117127 415 649 50 52 724 840 992 118011 375 402 39 97 538 76 91 601 90 92 829 73 119299 467 539 74 643 840 914 31 120071 313 32 601 12 799 849 900 35 121011 103 210 302 33 444 81 505 35 652 81 840 905 122033 85 233 58 84 6 300 35 541 49 636 711 21 64 123010 81 240 313 400 5 38 703 124085 110 33 202 68 70 452 67 70 90 94 572 661 70 836 125380 482 519 75 706 43 47 896 126061 161 328 93 447 93 603 79 724 51 73 75 931 127270 396 659 763 805 8 12 60 997 128006 65 84 204 34 478 574 691 772 877 80 129085 172 467 68 78 691 779 856 69 977 130082 135 56 276 428 758 77 939 131004 221 65 301 50 85 411 708 14 887 957 132044 64 135 311 47 445 531 960 133095 244 309 94 598 769 858 134222 703 908 135134 265 362 551 632 919 136003 118 96 98 289 480 544 629 894 914 33 137202 72 74 590 745 99 138162 64 252 519 87 655 855 906 80 92 139151 485 838 74 140143 535 56 75 614 959 141083 88 160 465 516 651 91 740 888 968 142045 65 72 207 307 18 28 33 547 645 865 78 143059 92 232 37 43 304 434 75 522 718 144312 24 45 718 901 145080 94 157 226 68 88 370 413 38 96 600 922 33 51 146038 97 142 74 269 348 97 409 532 623 727 55 75 816 70 929 64 147017 24 51 48 309 35 89 427 51 517 684 733 46 80 860 148008 89 114 211 336 98 567 626 35 869 149033 79 168 274 522 93 691 99 150114 284 378 548 730 94 800 905 70 76 151115 62 205 37 386 657 88 701 16 55 827 88 152017 48 111 58 203 16 59 372 555 685 858 74 98 904 5 26 43 153154 206 67 97 325 33 468 94 651 824 904 71 154186 258 592 742 882 92 964 155170 267 355 528 80 634 80 744 89 156004 195 235 480 573 99 743 55 94 848 994 157185 297 345 598 787 851 158141 82 386 448 90 924 47 159424 622 736

III-cie ciągnienie

Wygrane po 500 zł

28 218 28 46 59 63 303 611 64 798 836 963 1041 148 203 10 63 7 343 4 597 693 738 73 98 816 33 9 939 2002 72 256 80 439 745 867 3055 64 350 526 770 4097 249 395 449 513 80 692 511 988 5076 189 423 92 532 633 6483 953 7205 387 562 868 8062 225 87 441 593 675 9087 170 210 470 538 10039 43 95 423 64 582 680 722 875 966 11094 185 394 494 585 922 51 12207 82 313 483 596 699 954 13120 282 387 434 546 619 14287 442 500 670 820 991 15266 446 646 854 965 16054 176 305 552 900 17035 151 335 538 683 797 847 18051 101 273 362 571 686 752 939 19140 86 300 421 588 670 920 20064 237 349 582 894 944 21086 101 303 457 22183 373 440 603 7 718 881 936 23007 81 164 254 640 747 856 81 98 24038 76 186 352 688 915 22 35 25179 80 305 552 26018 22 651 76 780 813 27019 71 345 511 697 886 28037 187 348 710 854 29109 437 834 30033 121 432 673 31213 60 87 97 377 495 860 917 32181 326 478 954 33458 941 67 34045 355 415 516 713 34 846 71 925 35037 48 360 665 769 899 36085 111 356 538 871 939 37161 294 303 539 773 38091 105 42 99 462 962 39189 367 417 98 690 968 40086 408 660 832 983 41009 186 460 600 42077 109 239 446 886 942 43096 165 311 565 724 78 940 44084 156 277 356 610 778 966 45064 198 389 765 850 946 46240 459 611 722 47005 46 406 870 961 48047 263 91 579 923 49114 175 297 420 99 792 811 50097 304 571 670 801 51377 429 574 622 722 34 52146 387 418 690 53082 294 301 427 54016 108 354 519 72 956 55067 140 296 469 584 762 899 56192 590 670 850 914 57090 196 411 67 576 889 58069 168 446 98 634 59266 408 82 674 60053 10 99 458 581 694 851 904 61 61052 1 0416 206 330 82 410 44 534 84 622 819 62135 228 69 452 609 745 935 86 63162 555 698 817 64378 702 802 30 50 926 69019 107 469 700 844 967 75 66136 445 596 756 849 67465 690 82 87 919 68104 486 527 813 920 83 91 69086 232 305 645 701 817 20 70254 68 446 668 759 97 920 2 8 84 71291 398 444 89 577 997 72016 348 89 503 820 73288 646 793 826 948 74147 214 22 92 341 443 618 39 768 94 888 75029 48 51 64 90 117 215 512 78 610 94 714 834 918 68

76007 316 804 89 949 66 77089 227 448 85 773 907 78085 189 227 554 749 822 955 79392 422 66 541 667 971 80201 377 423 512 25 660 87 783 811 81099 178 91 317 54 75 77 471 691 771 857 82046 261 89 481 90 615 83404 78 550 654 712 17 57 59 83 811 84004 109 66 275 381 99 604 71 77 754 65 973 85055 335 788 817 973 86068 346 402 53 559 709 27 33 87101 83 329 34 85 640 908 65 88004 37 58 70 198 204 41 57 350 448 589 705 90 840 62 905 89082 146 250 383 425 51 910 90020 57 140 240 367 404 510 820 91174 446 638 92095 178 455 61 566 605 828 979 93014 168 75 561 629 94227 337 534 605 53 865 929 95013 278 430 705 35 819 66 966223 367 450 663 91 97254 254 69 565 662 761 805 98028 99 455 623 704 717 844 99058 252 56 772 849 100071 149 532 81 101241 415 49 76 551 605 770 91 949 68 102902 103203 419 41 789 903 104137 353 85 98 589 680 712 818 46 54 105101 217 69 359 98 430 54 648 773 854 964 106236 387 362 697 712 69 89 802 991 107138 291 351 77 418 85 676 108196 294 305 602 765 92 960 109134 276 427 49 98 548 94 110392 516 841 111613 995 112037 139 453 701 991 113046 62 164 405 40 90 506 47 678 761 815 89 954 66 114081 122 61 276 507 778 949 115005 236 480 755 116178 117342 446 574 89 710 999 118127 424 96 554 607 59 750 835 941 119029 269 389 95 698 724 85 120131 259 376 401 67 697 972 121132 227 56 727 74 122962 123074 158 232 88 124343 95 666 67 734 65 853 125011 27 46 201 7 27 348 479 849 54 989 126011 26 52 152 339 544 61 68 770 808 73 985 127040 45 105 259 547 54 622 31 63 724 898 963 128108 396 404 687 82 825 90 980 129038 82 160 395 537 88 98 699 912 130137 53 61 253 393 431 41 512 41 690 744 818 927 131056 168 327 416 65 92 772 879 945 132030 178 261 87 618 709 34 898 133307 42 423 32 70 601 31 727 134288 320 34 94 574 659 927 135024 48 236 485 655 784 825 973 136040 344 53 662 946 137102 255 421 98 625 719 855 942 138105 501 2 86 651 68 830 54 139056 284 489 581 780 140350 452 500 674 702 893 141057 321 61 554 685 773 800 146069 103 33 219 435 37 63 837 38 923 147029 194 259 68 9 77 78 376 490 148031 156 69 552 542 77 149223 467 704 7 994 150067 686 719 815 71 151056 112 81 89 263 352 557 654 712 152363 438 574 600 5 6 759 885 153358 62 410 41 722 46 62 918 77 154021 79 196 221 390 408 515 626 868 999 155027 126 360 492 804 39 156033 351 469 157033 339 87 528 46 825 936 158200 398 645 795 835 58 159212 322 2[illegible] 427 552

Wygrane po 2.500 zł

126 568 733 1133 456 657 2640 3183 245 305 74 4775 894 5853 952 6065 7109 31 471 91 8401 518 97 720 [illegible]014 547 49 619 933 10290 614 75 15025 95 529 — 12051 47 63 459 13692 15010 4033 14 517 919 13301 820 17488 650 18082 25 635 19417 20785 820 21631 701 815 22783 487 827 24230 375 2504 76 134 354 26806 27138 354 28297 98 529 63 29002 184 288 32630 33213 60 448 764 3658 994 972 35470 36703 834 970 — 37322 84 744 907.

38613 999 39147 340 541 818 41039 524 42129 303 43243 886 45035 393 830 74 991 46085 157 18 37 450 64 — 47574 48365 478 807 49480 948 50538 51243 442 869 5239 492 879 91 53050 221 360 905 54170 250 30 652 55281 635 701 25 56399 57525 29 59 918 9707 934 60450 61290 388 62342 982 63153 94 363 64017 227 493 660 65345 66319 400 869 67817 68135 593 961 — 67298 70029 160 237 499 600 71283 404 284 514 53 75231 50 338 73 442 804 909.

77513 917 78290 768 985 79567 786 870 909 80932 81542 709 875 82214 703 8 83200 521 84271 397 85105 604 32 86131 395 413 76 88195 515 708 927 89122 90137 583 860 91162 319 520 866 92 203 834 93047 138 394 95742 956 96073 334 844 97252 62 479 587 860 98034 947 99434 921 40 100514 101095 102 28 34 600 725 932 102395 739 915 103914 104103 404 41 105341 596 795 106095 107161 221 315 988 109821 110100 93 111025 166 395 538 698 112017 114036 443 739 115174 508 865 116630 77 117266 405 24 849 118560 119041 562 120031 121322 624 123012 579 81 124189 126362 440 692 127086 165 245 501 627 98 761 88 128000 129374 130559 729 67 131158 847 995 133193 349 985 134177 577 135370 454 859 136151 397 138215 865 139021 37 230 67 647 702 846 140343 677 143336 589 832 94 144125 252 343 737 145009 89 234 280 536 146062 79 794 147152 329 78 529 148194 431 540 149083 150200 151509 152700 153187 432 86 154070 155776 156110 286 621 762 886 157947 50 158189 218 832 159046 403 26 34 627 78 703 18 69 79 817 952 63 72 142107 97 309 49 465 627 887 143091 443 902 85 144145 329 594 965 145432

„Słonia nie zauważyłem“

Sowiecki sens bajki Kryłowa

„Komsomolskaja Prawda“ (4 września br.) opisuje wydarzenie świadczące o tym, że jednak Rosja pod niektórymi względami nie zmieniła się zupełnie, i że śp. Gogol miałby i dziś sporo tematu do komedii.

Oto w pewnej szkole wydarzyła się drobna kradzież. Kierownik szkoły zarządził śledztwo i kazał aresztować 10-letnią uczennicę, niejaką H. Ustawodawstwo rosyjskie zakazuje osadzania młodzieży w więzieniu dla dorosłych. Sprawa stała się głośna i kierownika szkoły usunięto ze stanowiska. Wszystko w porządku, ale zapomniano o najważniejszej rzeczy: o wypuszczeniu na wolność uczennicy. Przypomniano sobie o niej dopiero po wszystkim, a więc dopiero po upływie dwóch miesięcy.

Należy jeszcze zaznaczyć, że wartość ukradzionego drobiazgu nie przekraczała... jednego rubla. No a „zapomniana uczennica“ dziesięcioletnia przesiedziała sobie w więzieniu dla dorosłych około dwóch miesięcy...

W SZKOLE

Nauczyciel wyjaśnia uczniom co to są nomadzi i w jakich warunkach żyją. Nazajutrz zadaje pytanie Józiowi:

— Powiedz, co wiesz o nomadach?

— Nomadzi to ludzie, którzy nie mogą nigdzie miejsca zagrzać.

„Książę Szirasu“

Wielkie widowisko muzyczne w Teatrze Wielkim

Kierownictwo Teatru Wielkiego wprowadza już **2 października**, więc następnego dnia po uroczystej inauguracji — wielkie widowisko muzyczne pod tyt. „Książę Szirasu“.

Godną podkreślenia wartością, na ogół nieczęsto spotykaną w tego rodzaju utworach, jest połączenie dobrego motywu komediowego z pogodną ilustracją muzyczną.

„Książę Szirasu“ ma więc wszystkie dane na to, aby stać się kulturalną rozrywką dla szerokich mas, które szukają w teatrze nie tylko podniet nastrojów artystycznych, ale także atmosfery oddalającej słuchacza od szarej rzeczywistości go otaczającej.

Gdy dodamy, że do zespołu wykonawczego należy 54 muzyków powiększonej orkiestry, 64 osób świetnie wyszkolonego nowego chóru, 80 osobowy balet i nowe, przez Jewniewiczównę zaprojektowane dekoracje do 5 zmieniających się obrazów widowiska, nie będzie chyba wątpliwości, że ta lekka, melodyjna nowość w Teatrze Wielkim, zasłuży sobie na sympatię i popularność. (N)

Tymczasowa Rada Miejska a wybory

W poniedziałek, 26 bm., o godz. 18, odbędzie się posiedzenie Tymczasowej Rady Miejskiej, poświęcone wyłącznie wyborowi delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych.

W tymże dniu, po posiedzeniu rady miejskiej, odbędzie się posiedzenie komisji finansowo-budżetowej oraz regulaminowo - prawnej Tymczasowej Rady Miejskiej. We wtorek, 27 bm., odbędzie się posiedzenie komisji oświatowo-kulturalnej TRM, a w środę, 28 bm., o godz. 18 odbędzie się plenarne posiedzenie TRM, na którym omówione będą wnioski w sprawie uzupełnienia bieżących budżetów: zwyczajnego i nadzwyczajnego, sprawy poboru podatków na r. 1939 oraz szereg spraw urbanistycznych.

Uczeń i... konkurent „Szpicbródki"
Likwidacja groźnej bandy włamywaczów

Od jakiegoś czasu grasowała w stolicy banda nieuchwytnych włamywaczów i kasiarzy. Członkowie tej bandy okradali głównie większe magazyny. Ostatnio okradli skład rymarski Lassoty przy ul. Focha i magazyn konfekcji męskiej Wigury przy ul. Chmielnej. W jednym z tych sklepów złodzieje zostawili ślad, który naprowadził na ich trop.

Ustalono, że na czele szajki stał znany i wytrawny kasiarz Kazimierz Lewandowski, uczeń, a potem konkurent słynnego „Szpicbródki". Ślady jednak zginęły, jak się bowiem okazało, szajka włamywaczów poczuła pismo nosem i ukryła się na prowincji. Odtąd coraz to częściej nadchodziły do Warszawy wiadomości o włamaniach do różnych magazynów w prowincjonalnych miastach.

Ustalono wreszcie, że Lewandowski ze swoją bandą grasuje na Śląsku. Wielkie włamanie do jednego z tamtejszych składów manufaktury było dziełem tej bandy. Potem dokonano dwu włamań do większych sklepów w Sosnowcu. Wreszcie policja wpadła na trop Lewandowskiego. Nie aresztowano go jednak od razu, zamierzano bowiem zlikwidować całą bandę. Lewandowskiego poddano dyskretnej obserwacji.

W ten sposób policja trafiła do głównego dostawcy „roboty" bandzie. Był nim Abram Wedelman vel Edelman. On to przeprowadzał wywiady „na rynku" i szukał odpowiednich objektów. W pracy tej pomagała mu jego przyjaciółka Gitla Finkelstein. Do bandy prócz tego, jako „robotnicy" należeli: Wacław Baranowicz, A. Batowski, Czesław Szczepaniak, Stanisław Bolesławski i Izrael Węgierko.

Gdy już wszystkie nici znalazły się w ręku policji przystąpiono do likwidacji bandy. Trzeba było działać ostrożnie i pewnie, by nikogo z członków bandy nie spłoszyć i wszystkich ująć. Cel wreszcie osiągnięto i wszystkich osadzono w więzieniu.

Zlikwidowanie bandy Lewandowskiego doprowadziło do wykrycia kilkudziesięciu kradzieży, spośród których wiele sprzed kilku lat, banda bowiem działała od bardzo dawna. Lewandowski miał w Warszawie bogato umeblowane mieszkanie. Umeblowanie to będzie teraz sprzedane z licytacji, poszkodowani bowiem wnieśli cywilne powództwo.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Fiersa. W próbach „Szkoła obmowy" Sheridana.
W niedzielę o g. 4 pp. „Zielony frak".
POLSKI: „Subretka" Devala. W próbach „Papa Nikoluzos" Melasa.
LETNI: „Jean".
W niedzielę o g. 4 pp. „Jean".
NOWY: Dziś krotochwila „Bratnie dusze" K. H. Rostworowskiego.
W niedzielę o g. 4 pp. „Bratnie dusze".
MAŁY: „Pani natura" Birabeau. W środę 28 bm. premiera „Rozwiedźmy się".
KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".
TEATR 8.15: „Księżna Czardaszka".
MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".

MAŁE QUI PRO QUO: „Nic nie wiadomo" rewia z udziałem Górskiej, Grossówny, Dymszy, Olszy, Boguckiego i innych.
CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i dni następnych satyra polityczna w 25 obrazach pt. „Naokoło Cyrulika".
TEATR WIELKA REWIA: „Dla Ciebie Warszawo!". Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.30 i 10 wiecz.
BUFFO: pod dyrekcją Janusza Warneckiego od 24 bm.: „Porwanie Sabinek" w adaptacji J. Tuwima i reżyserii J. Warneckiego.
DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.
OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostało o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 35): „Druga młodość"
* BAŁTYK (Chmielna 9): „Listy z pola bitwy".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
* CASINO (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".
COLOSSEUM (N. Świat 19): „Robin Hood".
* EUROPA (Nowy Świat 63): „Ludzie za mgłą".
* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".
PAN (N. Świat 40): „Prawo do szczęścia".
RIALTO (Jasna 3): „Modelka".
* ROMA (Nowogrodzka 19): „Olimpiada— święto narodów".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Naga prawda".
STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo"
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Paweł i Gaweł".

ACRON (Żelazna 64): „Zdradziecki wąwóz"
ADRIA (pl. Teatralny): „Zgrzeszyłam".
AMOR (Elektoralna 15): „Nie znała miłości" i „Dzień na wyścigach".
* ANTINEA (Żelazna 51): „Dziewczęta z Nowolipek" i „Buster Keaton".
AS (Grójecka 54): „Książątko".
BIS (Elektoralna 27): „Towarzysze broni" „X-27".
CZARY (Chłodna 29): „Kalif z Bagdadu" i „Szeik Ramon Nowarro".
ELITE (Marszałkowska 81a): „Gdy kwitną bzy" i „Za kulisami filmu".
* EDEN (Marszałkowska 31): „Ordynat Michorowski" i „Trędowata".
FAMA (Przejezd 9): „Syn kantora".
FILHARMONIA (Jasna 3): „Pani Walewska"
FLORIDA (Żelazna 41): „Bunt załogi" i „Brzdąc".
FORUM (Nowiniarska 10): „Droga w nieznane" i „Cień Szanghaju".
HELIOS (Wolska 8): „Królowa przedmieścia".
ITALIA (Wolska 52): „Dama na dwa tygodnie".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Ziemia błogosławiona" i „Rzeczpospolita młodości".
KOMETA (Chłodna 27): „Kapryśna ekspedientka i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Niedorajda".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Scypion afrykański".
MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".
* MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".
MASKA (Leszno 70): „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" i „Narodziny gwiazdy".
METRO (Smocza 34): „Błękitna załoga" i „Wiosna zakochanych".
MEWA (Hoża 38): „Dama na dwa tygodnie" i „Zbieg z Saint Quentin".
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".
MUCHA (Długa 14): „Władczyni puszczy" i „Alarm na morzu".
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Kochaj i nie płacz" i „Szesnastolatka".
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Lekarz pięknych kobiet" i „Skłamałam".
PROMIEŃ (Dzielna 10): „Niewinnie się zaczęło" i „Postrach opery".
PRAGA (Targowe 71): „W cztery oczy" i rewia.
* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Grobowiec indyjski" i „Tygrys z Esznapuru".
* POPULARNY (Zamojskiego 20): „Po burzy" i „Na Sybir".
RAJ (Czerniakowska 191): „Robert i Bertrand" i „Zakochani".
RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.
ROXY (Wolska 16): „Zaginiona dżungla" i „Wiosna w Holandii".
SFINKS (Senatorska 29): „Zbrodnia w Monte Carlo".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Ubóstwiana"
SORENTO (Krypska 54): „Halka" i „Straszny sen".
SYRENA (Inżynierska 4): „Żółty pirat" i Hollywood".
ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".
ŚWIT (N. Świat 19): „Szczęśliwa trzynastka".
TON (Puławska 39): „Indyjski grobowiec" i „Tygrys Esznapuru".
UCIECHA (Złota 72): „8-ma żona Sinobrodego".
UNIA (Dzika 8): „Ślepy zaułek" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Uśmiechy i łzy Warszawy

Codziennie nocą aż do świtu w dnie suche ulice Warszawy objeżdża magistracki smok wodny, oblewając jezdnie i niekiedy chodniki.

Takie oblewanie stolicy jest konieczne, w ciągu doby bowiem miasto obsiada kurz, który smok wodny unicestwia.

Tak by się zdawało i tak zapewne sądzi dyrekcja ZOM-u. I gdyby na tym poprzestano, może by istotnie kurzu w Warszawie nie było. Ale żeby mieli robotę polewacze, wysyła się na miasto falangi zamiataczy. Jednak nie zaraz po polaniu ulic, ale dopiero za dnia, gdy ulice i chodniki obeschną. Wtedy zamiatacze puszczają w ruch miotły w wyniku czego rozpoczyna się

taniec kurzu

między kamienicami. Zamiatacz z miotłą posuwa się dalej, a kurz po tańcu w powietrzu osiada z powrotem na ziemię i sytuacja pozostaje bez zmiany. W nocy znowu wyjeżdżają polewaczki czyli smoki wodne, a nazajutrz znowu, po obeschnięciu ulic idą w ruch miotły. Ma to tę dobrą stronę, że ludzie mają zatrudnienie oraz zarobek we dnie i w nocy, co świadczy o racjonalności zarządzeń dyrekcji ZOM-u. A gdyby spróbować zamiatać zaraz po oblaniu miasta wodą?

Albo, gdyby bezpośrednio przed zamiataniem, jeżeli już istotnie praca ta musi być wykonywana za dnia, polać ulice?

Trzeba bowiem pamiętać o praktyczności nawet przy walce z kurzem.

Na praktyczności jeszcze nikt nie stracił, chociaż trafiło się to Henrykowi Wajmanowi z ul. Lubeckiego 13. Prowadził on handel nowoczesnym praktycznym systemem. Mając zaufanie u kupców zakupił większe partie manufaktury na weksle. Towar sprzedał następnie za gotówkę po takiej cenie, po jakiej mógł od razu sprzedać i przepadł jak kamfora. Jeden z dostawców, Icek Adas z ul. Franciszkańskiej 14, udał się do Wajmana po należne mu 6000 zł i nie zastał go w domu. Przypadkowo dowiedział się, że Wajman wyrobił sobie zagraniczny paszport. Wiedząc, że

podstępny plajciarz

z Warszawy jeszcze nie wyjechał, Adas rozpoczął dyżury na dworcu Głównym w godzinach odjazdu pociągów zagranicznych. W ten sposób Adas Wajmana upolował i odstawił do policyjnej klatki.

I nie ma obawy, żeby ta klatka zginęła, jak to się stało ze lwem tresowanym, stanowiącym własność właściciela cyrku wędrownego Jana Kurka z Bydgoszczy. W jednej z miejscowości podwarszawskich Kurek rozbił namioty. Po zebraniu grosiwa odjechał z cyrkiem w inne okolice. W drodze zginęła mu

klatka ze lwem

Zrazu sądzono, że klatka ze lwem oderwała się z linki, którą przymocowana była do wozu. Ale nigdzie na drodze, którędy jechał tabor cyrkowy klatki ze lwem nie znaleziono. Skrzętne poszukiwania doprowadziły wreszcie do znalezienia klatki, ale już bez lwa, w lesie koło Nieszawy. Co się stało ze lwem? Czy błądzi po lesie jak negus po Anglii?

Ustalono wreszcie, że klatkę ze lwem skradziono. Jeżeli zrobili to zwykli złodzieje, to pewnie zabili lwa i zdarli zeń skórę na sprzedaż, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa lwa w taki sposób upolował jakiś konkurent. Nie wypada tedy Kurkowi nic innego jak objechać kraj i zajrzeć do wszystkich wędrownych cyrków.

J. J.

6 akademickich komisji poborowych

Dla badania studentów, którzy powoływani będą do Legii Akademickiej utworzono 6 komisji poborowych, urzędujących w stołecznych koszarach. Dla uniwersytetu JP, który liczy największą ilość studentów powołano dwie komisje.

Władze akademickie wyjaśniły, że studenci, którzy nie mogą się stawić do badań z powodu obłożnej choroby sami ponoszą koszt świadectw lekarzy urzędowych.

Znajomy zza kraty czyli Kosztowna uczta

Szlama Turkieman miał nieszczęście dostania się po raz pierwszy w życiu do aresztu.

Nie wiedział, że wszyscy inni aresztanci to także porządni ludzie, do jakich zalicza siebie Turkieman i zawarł znajomość z Wigdorem Frajmanem. A był to stary wyga kryminalny.

Po wyjściu z aresztu obu Frajman zaprosił Turkiemana do siebie w gościnę. Odbyła się wspaniała uczta, która przeciągnęła się do późnej nocy. Frajman tak manewrował kieliszkami, że Turkieman zasnął całkiem pijany. Gdy to się stało, złodziej zabrał z mieszkania kilkaset złotych i spokojnie wyszedł.

Nowinki teatralne

NIEDZIELNE POPOŁUDNIÓWKI

W niedzielę o g. 4 po poł. Teatr Narodowy gra świetną komedię „Zielony frak" z Gellówną, Żeliską, Leszczyńskim i Stanisławskim na czele zaś Teatr Nowy o godz. 4 po poł. daje świeżo wystawione „Bratnie dusze" w premierowej obsadzie. Teatr Letni daje w niedzielę o g. 4 po poł. przezabawnego „Jeana" z St. Wysocką i Junoszą-Stępowskim na czele.

„SUBRETKA" TYLKO DO 30-go BM.

Ciesząca się ogromnym powodzeniem wesoła, pogodna komedia J. Devala w przekładzie G. Olechowskiego „Subretka" w reżyserii A. Węgierki i z Stefanią Jarkowską w roli tytułowej — grana będzie jeszcze tylko 7 razy wieczorem oraz jutro na przedstawieniu popołudniowym. W sobotę dnia 1 października premiera komedii współczesnej nowogreckiej Spyrona Melasa pt. „Papa Nikoluzos" w reżyserii E. Wiercińskiego, z Janem Kurnakowiczem w roli tytułowej.

OSTATNIE TRZY PRZEDSTAWIENIA „PANI NATURY"

Z powodu wyjazdu p. Mili Kamińskiej na urlop wypoczynkowy grana w Teatrze Małym z górą 7 tygodni interesująca komedia A. Birabeau „Pani natura" ukaże się jeszcze tylko trzy razy, tj. dziś, jutro wieczorem i po raz ostatni przed zejściem z afisza — w poniedziałek.

We wtorek w celu dokonania udogodnień technicznych na scenie Teatr Mały będzie zamknięty. W środę premiera słynnej komedii w 3 aktach W. Sardou i E. de Najac'a „Rozwiedźmy się" w opracowaniu reżyserskim i inscenizacyjnym . Węgierki i w nowym przekładzie A. Cwojdzińskiego. W rolach naczelnych Janina Romanówna, Al. Węgierko i W. Wojtecki

Nowe ustawy o funduszach emerytalnych

We wczorajszym nr 70 Dziennika Ustaw zostało ogłoszone rozporządzenie min. opieki społecznej w sprawie przejęcia przez Fund. Ubezpiecz. Emerytalnego Pracowników Umysłowych zobowiązań Powszechnego Zakł. Pensyjnego w Wiedniu.

Prócz tego zostało ogłoszone rozporządzenie min. opieki społ. w sprawie przymusowego umieszczania w zakładach pracy przymusowej i przytułkach żebraków i włóczęgów na terenie poznańskiego i pomorskiego.

Pogoda

Dziś w dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach wschodnich i południowo-wschodnich. Rano miejscami mgły.

Kiedy nastąpi start do stratosfery?

Prasa, radio, film i telefony podawać będą nowiny z Chochołowskiej

— Kiedy nastąpi start do stratosfery? — zapytują raz po raz Czytelnicy bądź listownie, bądź telefonicznie, bądź nawet osobiście. — A bo, proszę panów, chciałem jechać do Zakopanego i nie wiem na który dzień, bo nie będą miał wiele czasu... — precyzuje jeden. — Kiedy warto by jechać?

Na to pytanie oczywiście **nie można odpowiedzieć**. Dopiero wczoraj postanowiono, że **pogotowie startowe** można będzie naznaczyć **na dzień 28 września**. Ale pogotowie startowe to jeszcze nie start. Ze względu bowiem na wielkie wymiary balonu (około 120 metrów od dna gondoli do wierzchu balonu) nie można startować przy wetrze. Trzeba czekać na pogodę pewną, bezwietrzną...

Pogoda zadecyduje

To czekanie na pogodę może trwać bardzo długo, tym bardziej, że w Zakopanem, a raczej w górach **pogoda zmienia się co kilka godzin**, a nieraz i szybciej, bo co kilkanaście minut. To też od chwili naznaczenia pogotowia startowego komendant obozu w dolinie Chochołowskiej **płk. Sielewicz** będzie trzymał w tym pogotowiu całą aparaturę lotu, aby na sygnał meteorologów, który mo że być dany **nawet o dwunastej w nocy** — rozpocząć napełnianie gazem powłoki balonowej. Wtedy zawiadomi się setki tysięcy ludzi czekających na ten start w Zakopanem a (spodziewany jest olbrzymi zjazd z całej Polski i za granicy) i **cały ten tłum będzie przewieziony, lub przejdzie pieszo do doliny Chochołowskiej.**

Jednym słowem — **kto chce widzieć start balonu do stratosfery — musi przyjechać do Zakopanego najpóźniej na dzień 28 września** i cierpliwie czekać. Dokąd ma czekać? Ano — **po piętnastym października lot już nie może się odbyć ze względu na to że i dzień już za krótki i pogode trudniej.**

Zakopane przygotowało się na ten zjazd jak mogło najlepiej, **liczyć się jednak należy i z brakiem kwater i z trudnościami w wyżywieniu.**

Co zrobiono w okół balonu stratosferycznego i startu?

Obsługa informacyjna

Każdego Czytelnika niewątpliwie zainteresuje jak zorganizowano obsługę informacyjną dla tych, co nie będą mogli być obecni przy starcie. Otóż zarówno prasa codzienna warszawska i prowincjonalna, jak Polskie Radio, czy Polska Agencja Telegraficzna **uczyniły wszystko, co jest w ich mocy, aby ci, co na start balonu oczekują w swoich domach mieli za pewnienie jak najbardziej szczegółowe reportaże z przebiegu startu, lotu i lądowania balonu stratosferycznego.**

Łączność radiowa

Polskie Radio poczyniło dale ko idące przygotowania, aby transmisja ta wypadła jak najlepiej.

Do Doliny Chochołowskiej Polskie Radio wysłało samochód transmisyjny wraz z **potrójną obsadą techniczną liczącą 9 osób.** Technicy Polskiego Radia wraz z odpowiednią aparaturą obsadzą w Zakopanem trzy punkty, a mianowicie Dolinę Chochołowską, Kasprowy Wierch i urząd pocztowy w Zakopanem. **Wszystkie te punkty będą miały stałe pogotowie od momentu startu aż do zakończenia lotu.**

Niezależnie od technicznych ekip wysłanych do Zakopanego **cztery rozgłośnie Polskiego Radia**, a mianowicie Warszawa, Kraków, Poznań i Lwów trwać będą w stałym pogotowiu, utrzymując łączność tak z Doliną Chochołowską, jak i z **balonem stratosferycznym.**

Przed startem Polskie Radio nada przy pomocy samochodu transmisyjnego kilka reportaży z Doliny Chochołowskiej, mianowicie wywiad z drem Jodko-Narkiewiczem, rozmowy z załogą balonu, znajdującą się we wnętrzu gondoli oraz opis startu. Po wystartowaniu balonu do lotu radiosłuchacze będą bezpośrednimi świadkami — **o ile warunki techniczne na to pozwolą** — obustronnej łączności między Polskim Radiem a załogą balonu stratosferycznego w powietrzu. Łączność ta odbywać się będzie w ten sposób, że w gondoli balonu stratosferycznego zainstalowano specjalny aparat nadawczo - odbiorczy na wszystkie trzy zakresy fal, załoga balonu będzie mogła więc rozmawiać albo z którąś ze stacyj Polskiego Radia, na falach średnich lub długich, albo też którąś ze stacyj krótkofalowych, np. ze stacją na Kasprowym Wierchu. Rozmowy te nagrywane będą na płyty, po czym wejdą do programu Polskiego Radia.

Podkreślić należy, że niezależnie od reportaży w języku polskim organizowanych przez Polskie Radio, **znany badacz stratosferyczny Amerykanin mjr Stevens przygotowuje osobny reportaż w języku angielskim dla słuchaczy amerykańskich.** Reportaż ten nagrany będzie na aparaturze Polskiego Radia, po czym nadany będzie dla słuchaczy amerykańskich.

Prasa w dolinie Chochołowskiej

Prasa warszawska, a mianowicie Klub Sprawozdawców Lotniczych zakłada na terenie obozu w dolinie Chochołowskiej kwaterę prasową. Wprawdzie nie wszystkie pisma wysyłają swoich współpracowników, nie mniej jednak pisma, które będą miały swych przedstawicieli mogą dostarczyć **pierwszorzędnych barwnych reportaży z obozu, startu, lotu i lądowania.**

Kwatera prasowa będzie zaopatrzona w aparat radiowy krót kofalowy, ma ponadto zapewnioną linię telefoniczną (drugą zajmuje prasa zagraniczna), **własną obsługę pocztową i—samolot klubowy.** Ponadto sprawozdawcy prasowi zamierzają się podzielić rolami: gdy jeden będzie obserwował start z dołu drugi wejdzie na korzyść ze szczytów otaczających dolinę, trzeci wreszcie obserwować będzie start z balonu jumpingowego. Jest to balon o pojemności tysiąca metrów sześć., który może unieść w powietrze za ledwie jednego człowieka. Balon ten może być tak „wyważony", że zatrzyma się na pewnej wysokości i pozwoli spokojnie fotografować, czy obserwować start.

Koncepcja ta powstała w ten sposób: ponieważ przy starcie może się zdarzyć, że liny się zaplączą, lub balon zaczepi o coś, wojsko przygotowało dwa balony tego typu, na których w momencie startu będą „sterczeli" w powietrzu żołnierze z for macji balonowych, którzy liny rozplączą, a potem koledzy ścią gną ich na ziemię, gdyż balon „jumpingowy" można używać podobno jak balony na uwięzi.

Obsługę prasową zorganizowano na zasadach najdalej posuniętego koleżeństwa zawodowego. Dziennikarze postanowili wymieniać między sobą wszystkie spostrzeżenia, aby ich sprawozdania były możliwie najpełniejsze.

Film, znaczki i pamiątki

Tak wyglądać będzie prasa i radio na terenie obozu. Jeśli chodzi o film — obóz, start i o ile będzie można lądowanie będzie sfilmowane przez specjalną ekspedycję filmową. Będziemy sobie później oglądali w kinie jeden z ciekawszych dodatków aktualnych.

Lot do statosfery wywołał ró wnież olbrzymie zainteresowanie wśród... **filatelistów.** Komitet wydał znaczki i karty stratosferyczne i do wczoraj nadeszło z zagranicy z wielkich domów filatelistycznych zamówień na blisko 100.000 kart z tym znaczkiem. **Wobec obfitości zgłoszeń, ministerstwo poczt i telegrafów wydało wyjaśnienie, że wszelkie przesyłki nadawane do lotu stratosferycziego nie mogą ważyć więcej, niż pięć gramów.**

Pozatym wydano specjalny znaczek pamiątkowy, który przedstawia „Gwiazdę Polski" w całości. Znaczek ten kosztuje pięć złotych i sprzedawany będzie w dolinie Chochołowskiej, w Zakopanem i we wszystkich oddziałach LOPP, podobnie jak karty i znaczki stratosferyczne.

Alarm startowy

Ale — przejdźmy do tematu najbardziej interesującego w tej całej sprawie.

Wyobraźmy sobie, że pewnej nocy kierownictwo startu po zestawieniu meldunków meteorologicznych postanawia — **start!** O decyzji tej zawiadamia się Zakopane — **tysiące ludzi zwala się do doliny i rozpoczyna się napełnianie balonu gazem.** Na powłokę, leżącą jeszcze na ziemi nakłada się trzy mankiety: gdy gaz wypełni jeden mankiet obsługa zdejmie go gaz wypełni drugi — mankiet już zleci sam, taksamo będzie z trzecim.

Przypuśćmy jednak, że 96 lin, utrzymujących górną część powłoki balonowej **zaplącze się.** Dwaj żołnierze na balonach „jumpigowych" tylko na to czekają: odplączą liny i uwolnią balon, który trzymać się będzie jeszcze 40 motorowych ciągników, takich samych jakich się używa do trzymania zwykłych balonów na uwięzi. Na tych ciągnikach, które będą stać ze zgaszonymi motorami (ostrożność...) żołnierze trzymać będą bębny od lin startowych i na komendę będą te liny zwalniać, aż padnie komenda:

— Puszczaj!

Wtedy balon poszybuje w przestworza po zwycięstwo.

Lądowanie nastąpi po kilku godzinach, zależnie również od pogody i od szczęśliwego startu.

Obóz w nocy przed startem będzie oświetlony przez ogromne reflektory, których jest **sześć czynnych i siedem zapasowych.**

Ostatnie wiadomości

Jeśli chodzi o ostatnie wiadomości z doliny Chochołowskiej komunikują nam, że ukończono już malowanie gondoli. Gdy farba przeschnie odbędzie się drugie malowanie, co jednak nie zabierze więcej czasu, tak, że dnia 29 start może się odbyć o ile, powtarzamy, pogoda dopisze.

Poza tym prace przygotowawcze posuwają się energicznie naprzód.

W piątek rano rozpoczęła swe prace radiowa grupa techniczna. Ustalono warunki i miejsce zainstalowania urządzeń transmisyjnych i aparatów do nagrywania, ustalono warunki techniczne przekazywania transmisji z gondoli balonu na rozgłośnie radiowe.

Powłaka balonu przybyła do Zakopanega w piątek.

Dziennik z podróży do stratosfery wyda dr Jodko-Narkiewicz

Firma Gebethner i Wolff przygotowuje dla wszystkich interesujących się polskim lotem stratosferycznym nader interesującą publikację.

Będzie to książka pióra dra Jodko-Narkiewicza, uczestnika lotu, podająca historię lotów stratosferycznych, ich znaczenie naukowe, szczegółowy opis przygotowań do polskiego lotu stratosferycznego, a następnie szczegółowy, godzina po godzinie notowany „dziennik podróży".

Książka ta ukaże się w 6 dni po wylądowaniu „Gwiazdy Polski". Cała część wstępna jest już wydrukowana i oczekuje się tylko na końcowy — najważniejszy rozdział — sprawozdanie z przebiegu lotu.

Książka przeznaczona dla wszystkich, pisana jest popularnie i podaje m. in. w nader przystępnej formie ogólne wiadomości o promieniach kosmicznych, teorii względności i innych zagadnieniach naukowych, dla wyjaśnienia których organizuje się loty stratosferyczne.

Książka liczyć będzie ok. 200 stron, będzie bogato ilustrowana i cena jej ze względu na charakter popularny wywynosić będzie ok. 2 zł.

Niemal równocześnie książka ta ma ukazać się w języku niemieckim, angielskim i holenderskim.

Pobyty ryczałtowe w Zakopanem w okresie lotu stratosferycznego

Uwaga całego świata zwrócona jest obecnie na położoną w pobliżu Zakopanego Dolinę Chochołowską, skąd w dniach najbliższych nastąpi start polskiego olbrzyma stratosferycznego „Gwiazdy Polski" do niezbadanych dotychczas wyżyn.

Wszyscy pragnący obserwować moment startu, będą mogli uczynić to z łatwością korzystając z kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki na przejazd i pobyt w Zakopanem. Karta uczestnictwa w cenie zł 31.50 służy do uzyskania zniżki kolejowej, 3-dniowego pobytu w pensjonacie, oraz do wycieczki autobusowej i pieszej w okolice Zakopanego. Biuro Turystyczne LPT w Zakopanem organizuje szereg wycieczek do obozu stratosferycznego w Dolinie Chochołowskiej.

Tanie pobyty ryczałtowe w Zakopanem będą trwały do 30 października rb. Karty uczestnictwa do nabycia w biurach podróży oraz w przedstawicielstwach LPT na większych stacjach kolejowych.

Badania promieni kosmicznych
w amerykańskich lotach do stratosfery

Główne zadanie lotu stratosferycznego, jaki wykonali 11 listopada 1935 roku Stevens, Andersen A. Orvil na „Eksplorerze II" polegało na tym, aby podnieść naukowe przyrządy i obserwatorów w rozrzedzone czyste powietrze wysoko nad ziemię. Tam są najlepsze warunki dla obserwacji obfitych potoków promieni słonecznych i naświetlań innymi promieniami, które dążą z przestworzy bez przerwy ku ziemi.

Te promieniowania mają pierwszorzędne znaczenie dla życia człowieka; bez niektórych z nich nie mogłoby nawet istnieć życie na ziemi. Szereg uczonych latami studiuje te promieniowania, ich wpływ na atmosferę oraz zmianę samego promieniowania podczas pielgrzymki ich przez atmosferę. Powietrze na powierzchni ziemi, to jakgdyby „resztki" atmosfery. Niższe jej warstwy są bardzo zgęszczone, gdyż cisną na nie olbrzymie masy powietrza, przytłaczając je z wysokości wielu kilometrów do ziemi. Oprócz cząsteczek gazów, które wchodzą w skład powietrza, w dolnych warstwach znajduje się bardzo wiele cząsteczek pary wodnej, dużo pyłu, dymu i drobnoustrojów.

Bezchmurna przestrzeń

Wybierając się w górne warstwy atmosferyczne zostawiamy te zanieczyszczone warstwy pod sobą. Powietrze, otaczające nas na powierzchni ziemi wydaje się dostatecznie przezroczyste, jedynie dlatego, żeśmy się do niego przyzwyczaili. Porównywując go z rozrzedzonym czystym powietrzem ponad chmurami, dochodzimy do wniosku, że jest ono na powierzchni ziemi mocno zanieczyszczone. Przede wszystkim pozostaje za nami kurz i dym. Wyżej jest coraz mniej pary wodnej. Na wysokości 10—11 km nad powierzchnią morza w średnich warstwach temperatura powietrza na tyle opada, że wilgoć w nim zawarta nie może się skraplać. W tej warstwie wykluczone jest tworznie się chmur. Tutaj właśnie zaczyna się stratosfera.

Jest to przestrzeń rozrzedzonego zimnego, czystego i suchego powietrza, w ciągu dnia zalanego promieniami słonecznymi.

Głównym zadaniem lotników, podnoszących się do stratosfery, były studia nad promieniami kosmicznymi.

W stratosferze dostępne są do obserwacji wszystkie ilości słonecznych i kosmicznych promieni, które przy ziemi są ilościowo zredukowane i słabsze na skutek przszkód, jakie napotykają na swej drodze.

Promienie kosmiczne

Istnienie promieniowania tzw. promieni kosmicznych znane jest zaledwie od 1900 roku.

Fizycy zauważyli, że jakieś promieniowanie niewiadomego pochodzenia, przenikając do gazów zamkniętych w stalowych butlach, wywołuje jonizację ich atomów. Później wyjaśnione było, że to zjawisko tłumaczy się częściowo radoaktywnością promieniowania ziemskiej skorupy. Lecz promienie radowe mogą być pochłaniane warstwą ołowiu określonej grubości, podobnie, jak pochłaniane są promienie Roentgena. Jednakowoż, liczne promienie miały daleko większą energię niż promienie radu i Roentgena. Uczeni przyszli do przekonania, że jonizacja jest powodowana jakimiś innymi promieniami, przenikającymi z przestrzeni wszechświata. Były to właśnie promienie kosmiczne. Obecnie uczeni mniemają, że promienie kosmiczne są to maleńkie cząsteczki materii, mające ładunek elektryczny, zawierający olbrzymią energię. Promienie te są niewdoczne i znane tylko ze skutków, jakie wywołują. Promienie kosmiczne idące na ziemię mają różną energię. Na ziemi w stalowych butlach, mogą być przeprowadzane badania jedynie z najbardziej silnymi promieniami. Przechodząc przez powietrze bombardują one części składowe powietrza, rozbijając je. Promienie kosmiczne tracą wówczas część swojej energii.

W ciągu szeregu lat uczeni zbierali materiał dotyczący tych promieni. Poznanie ich ma przedstawiać specjalne znaczenie dla nauki, ale badania powinny być przeprowadzone na dużych wysokościach i w rozrzedzonych warstwach powietrza. Tam te promienie są bardziej intensywne niż na powierzchni ziemi, na drodze do której muszą przezwyciężać stosunkowo ciężkie gazy.

Laboratorium w stratosferze

„Eksplorer II" dał możność podnieść przyrządy naukowe na wysokość powyżej 22.000 m. ponad poziom morza dla przeprowadzenia badań nad promieniami kosmicznymi. Specjalny system liczników, które pozwalają określać intensywność promieni kosmicznych, idących w różnych kierunkach pod różnym kątem nachylenia w stosunku do horyzontu składa się z szeregu rurek, na które działają promienie kosmiczne. Każdy rząd tych rurek jest jakgdyby teleskopem dla promieni kosmicznych. Z chwilą dostania się do rurek, promienie kosmiczne stają się źródłem prądu elektrycznego, który jest rejestrowany osobnymi licznikami. Jedna bateria takich rurek była ustawiona poziomo, druga pod kątem 10° w stosunku do horyzontu, trzecia 30°, czwarta 60°, a piąta prostopadle. W czasie lotu gondola mogła obracać się dokoła swej osi prostopadłej przy pomocy śmigła, dlatego też w czasie lotu promienie kosmiczne, idące z różnych kierunków, wpadały do rurek.

Obrona przeciwlotnicza stolicy
„Opl" u nas i — zagranicą

Przeciętny obywatel orientuje się już dziś doskonale co oznacza skrót OPL. Słysząc jednak, czy czytając w prasie codziennej o przygotowaniach obrony przeciwlotniczej za granicą, podejmowanych z ogromnym nakładem pracy i pieniędzy, siłą rzeczy zadaje sobie pytanie, jak też wygląda ta sprawa u nas, a przede wszystkim w stolicy.

Trudno tu posłużyć się jakąś skalą porównawczą, gdyż wiele momentów zwłaszcza organizacyjnych OPL, czy to u nas, czy też w innych państwach ze zrozumiałych względów nie przedostaje się do wiadomości szerokich warstw ludności. Jednakowoż warto zaznajomić się choćby z niektórymi szczegółami w tej dziedzinie, żeby nabrać silnego przekonania i wiary w celowość pracy przeciwlotniczo-gazowej u nas w kraju.

Alarmy z zagranicy

Niedawno np. obiegła świat wiadomość, że Anglia rzekomo produkuje dziennie setki tysięcy masek gazowych na potrzeby ludności cywilnej po cenie dostępnej dla najuboższych, mianowicie około 2 złotych za maskę. Czytelnicy polscy przyjęli tę wiadomość ze zrozumiałą zazdrością i podziwem dla tak radykalnego rozwiązania zagadnienia OPL ludności cywilne, przeciwstawiając mu w głębi duszy położenie przeciętnego polskiego obywatela, który chcąc zaopatrzyć się w maskę przeciwgazową musi zapłacić za nią aż 17 złotych.

„Cudze chwalicie..."

Nie wie on jednak nic o tym, że te „popularne" maski angielskie w rok po wyprodukowaniu okazały się zupełnie nieprzydatne do celów oplg, maski natomiast dostarczane przez LOPP na niezwykle dogodnych warunkach, bo na 12 miesięcznych rat, jeszcze po kilkunastu latach zabezpieczą całkowicie przed działaniem gazów bojowych.

„Metro" i schrony

W swoim czasie w całej prasie europejskiej ukazała się wiadomość, że Paryż wyposażono w olbrzymią ilość schronów przeciwgazowych, które jakoby pomieścić mogły całą jego ludność. I znów nieporozumienie, gdyż biorąc pod uwagę zaludnienie stolicy Francji, zdawałoby się, że to ogromny wysiłek mózgu pracy i pieniędzy. Nic podobnego. W Paryżu wielka liczba mieszkańców może ostatnio znaleźć bezpieczne schronienie przed gazami, lecz nie specjalnie w tym celu budowanych schronach, a w istniejącym już „Metro", w której w tym celu poczynione zostaną tylko nieznaczne stosunkowo adaptacje. Warszawa na razie metra nie posiada, nie możemy zatem tam małym kosztem zapewnić jej mieszkańcom zbiorowego bezpieczeństwa. Niech jednak obywatele stolicy wiedzą, że władze nie przeszły i nie przechodzą nad tym zagadnieniem do porządku dziennego. Przeciwnie, jest ono nieustanną ich troską. Dowodem tego niech służy fakt wydania rozporządzenia o przysposobieniu zastępczych pomieszczeń uszczelnionych dla poszczególnych mieszkań względnie całych domów.

Samoobrona ludności cywilnej

Niezależnie od tego te same władze wydały zarządzenia o przygotowaniu samoobrony przeciwlotniczej ludności cywilnej poruszając jej wykonanie instytucjom społecznym, jak LOPP, PCK i Związek Straży Pożarnych.

Prace w tym kierunku intensywnie posuwają się naprzód i dziś nie ma już domu w Warszawie, na terenie którego nie byłoby komendanta OPL. Dobrze by było, żeby każdy obywatel zamiast bezkrytycznie przyjmować wiadomości o postępach prac OPL za granicą, nawiązał kontakt z takim komendantem swego domu i wspólnym wysiłkiem przyczynił się do pomniejszenia niebezpieczeństwa swego i swoich najbliższych.

Ostatnie wypadki

Wypadki ostatnich dni i silnie zachmurzony horyzont polityczny powinien dla mieszkańców stolicy być bodźcem do bacznego rozejrzenia się wokół siebie i poszukania tych ludzi, którzy powołani zostali przez czynniki miarodajne do przygotowania obrony przeciwgazowej na terenie ich domu

Przed celownikiem

Dzisiejsze wyścigi
Konie podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans

GONITWA 1. Nagroda 1800 zł. Dystans 2100 mtr.
Ibis, Overshot, Ibicus, Centaur, Illona.

GONITWA 2. Nagroda 2000 zł. Dystans 2200 mtr.
Canzona, Lajkonik, Irtysz, Katorżnik, Mariasz, Olimp, Dapifer.

GONITWA 3. Nagroda 2400 zł. Dystans 1100 mtr.
King, Klamra, Demon V, Przyłbica, Maddalena Lair, Passe partout, Tango, Cziczikar, Pierrette.

GONITWA 4. Nagroda 5000 zł. Dystans 2800 mtr.
Loyal, Rejwach, Effor, Markiz, Nordström.

GONITWA 5. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 mtr.
Atos, Końcówka, Galoper, Kastylia, Perkun, Pazur, Chwat, Madame Selasie.

GONITWA 6. Nagroda 10.000 zł. (im. gen. Sosnkowskiego). Dystans 1600 m.
Escorial, Pędziwiatr, Neon, Iris, Rozmach, Herpes, Iloczyn.

GONITWA 7. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 mtr.
Solista, Kitty, Armand, Honey, Gondola, Łobuz, Jantek.

GONITWA 8. Nagroda 1600 zł. Dystans 1300 mtr.
Ogaden, Moutarde, Rzeka, Ikaria, Muza, Korona, Dżungla, Ruń, Olena.

GONITWA 9. Nagroda 1400 zł. Dystans 1600 mtr.
Kenia, Mimoza IV, Okey, Markietanka, Krystiania.

Przypuszczalni zwycięzcy
Accumulativ dnia

ZWYCZAJNY: st. Szwarcsztejna, Loyal, Ogaden.

FRANCUSKI: Klamra, Rejwach, Atos, Solista, Ogaden, Kenia.

Gonitwa	Nasz faworyt	Na miejsca płatne (Francuski)	Ewentualny fuks	Gra podwójna	Na tor miękki
1	Ibis	Overshot	Illona	Ibis Overshot	Ibicus
2	Canzona	Lajkonik	Olimp	Canzona Lajkonik	Irtysz
3	King	Klamra	Przyłbica	King Klamra	Demon
4	Loyal	Rejwach	Nordström	Loyal Rejwach	Effor
5	Atos	Końcówka	Pazur	Atos Końcówka	Galoper
6	Escorial	Escorial	Iloczyn	Escorial Pędziwiatr	Rozmach
7	Solista	Kitty	Armand	Solista Kitty	
8	Ogaden	Moutarde	Rzeka	Ogaden Moutarde	Ikaria
9	Kenia	Kenia	Okey	Kenia Mimoza	Mimoza
01					

UWAGA: W razie wycofania któregoś z powyższych koni, należy wpisać na jego miejsce następnego podług wskazanego przez nas wyżej porządku.

RADIO

SOBOTA, 24.9.1938 R.
WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Teatr wyobraźni dla dzieci; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 Felieton; 17.00 Muzyka taneczna; 18.10 Dawna muzyka; 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza"; 19.00 Pięć pieśni z op. 51 Joachima Raffa; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.10 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Godzina niespodzianek; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.05 Parę informacji; 14.15 Płyty; 15.00 Wiadom. sportowe; 15.05 Muzyka salonowa; 17.00 Pogawędka gospodarska; 17.15 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.05 Płyty; 22.00 Płyty; 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 Deutschlandsender. „Wesoła wdówka" operetka Lehara.
20.35 Bratislawa. „Korsarz" opera Vojaczka.
21.00 Mediolan. „Arlesiana" opera Fr. Cilea.
21.00 Droitwich. Koncert symfoniczny.

NIEDZIELA, 25.9.1938 R.
WARSZAWA I

7.15 „Pod Twoją obronę"; 7.20 Muzyka poranna; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi: 9.15 Transmisja z Częstochowy; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Szkic literacki; 15.15 Muzyka obiadowa; 16.00 Audycja dla wsi; 16.15 „Brytan Bryś" komedia A. Fredry; 17.05 Koncert rozrywkowy; 18.50 Transmisja z uroczystości 15-lecia LOPP; 19.55 Recital fortepianowy IGNACEGO PADEREWSKIEGO; 20.45 Przegląd polityczny; 20.55 Dziennik wieczorny; 21.05 „Ta-joj" 21.40 Fragment meczu państwowego Polska — Jugosławia; 22.30 Piosenki; 23.10 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

15.05 Zespół Pawła Rynasa; 16.00 Felieton aktualny; 16.10 Koncert solistów; 22.00 Płyty; 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.33 Praga II. „Jenufa" opera Janaczka.
20.10 Berlin. „Clivia" operetka Dostala.
20.10 Deutschlandsender. Koncert wieczornw.
20.25 Frankfurt. „Poskromienie złośnicy" opera Goetza.
20.30 Radio Romania. Koncert symfoniczny
21.00 Beromuenster. „Zemsta nietoperza" operetka Straussa.
21.00 Rzym. „Fidelio" opera Beethovena.

PONIEDZIAŁEK, 26.91938 R.
WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny"; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci starszych; 15.30 Skrzynka techniczna; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 Felieton; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Z twórczości operowej Mozarta; 18.50 Audycja Legii Akademickiej; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 „Starolwowskie wesele"; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Recital śpiewaczy Jerzego Czaplickiego; 22.30 Płyty; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 13.55 Parę informacji; 14.05 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Muzyka salonowa; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Formy twórczości wielkich kompozytorów; 18.05 Płyty; 22.00 Szkic literacki; 23.00 Koncert kameralny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Lille. Recital śpiewaczy Miry Grelichowskiej.
20.00 Droitwich. Koncert wagnerowski.
20.10 Praga. Festiwal Janaczka.
20.10 Deutschlandsender. Recital fort. Raula Koczalskiego.
20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan. „Doretta" operetka Petri'ego.
21.00 Budapeszt. Koncert orkiestrowy.
24.00 Sztutgart. „Falstaff" opera Verdiego.

Mikrofon radiowy na zlocie Katolickiego Zw. Młodzieży Męskiej

W niedzielę, dn. 25 września Polskie Radio transmituje dla radiosłuchaczy z Częstochowy uroczystości Zlotu Katolickiego Zw. Młodzieży Męskiej.

Transmisję rozpocznie reportaż z otwarcia zlotu, po czym nadane zostanie nabożeństwo z kościoła na Jasnej Górze. Mszę św. celebrować będzie prymas Polski ks. kardynał dr August Hlond. Kazanie wygłosi ks. biskup Stanisław Adamski.

Kreda na płocie

Niebezpieczny uśmiech

Głośna amerykańska gwiazda filmowa, aktorka i autorka w jednej osobie, May West ma nie lada kłopot. Oto parę dni temu sekretarz jej wśród powodzi listów, jakie artystka codziennie otrzymuje, wyczytał z przerażeniem gorący protest grupy mężów amerykańskich, przeciwko uśmiechowi gwiazdy.

Zdawałoby się, przynajmniej dotychczas, że każdemu wolno uśmiechać się jak mu się podoba. Tymczasem epoka powojenna, wkroczyła i w tę dziedzinę życia ludzkiego, narzucając i tutaj pewien standart.

Oczywiście powodem jest film.

Od czasu niesłychanego, światowego powodzenia szeregu gwiazd filmowych, świat się zmarlenił, zagrecił, zagablił...

Każda kobieta, usiłująca mieć powodzenie i każdy młodzieniec, pragnący uwodzicielskim ramieniem objąć świat, usiłuje, idąc po linii najmniejszego oporu, upodobnić się do jakiejś filmowej sławy.

Potem się w parkach i dancingach słyszy takie np. rozmówki:

— Uj! Rabinowiczówna! Ja was proszę, nie będzie dla mnie wamp! Greta Garbo, psiakrew, można powiedzieć!

Albo:

— Och! ty mój Chevalier! Ty mój Moryś ukochanek!

Albowiem standart, najobrzydliwszy z szablonów, panuje dziś niepodzielnie na świecie i z poczciwej, domowej Marcysi usiłuje uczynić wampa, rudowłosą piękność, wyczarowaną u przedmiejskiego fryzjera przy pomocy jakiejś straszliwej farby.

Wracajmy więc do p. May West. Artystka ma przedziwny rodzaj uśmiechu, w którym kurcz muskułów twarzy odsłania zęby w sposób niesłychanie ironiczny. — Uśmiech ten jest jej wybitną specjalnością.

Ku rozpaczy całego szeregu amerykańskich mężów, amerykańskie żony postanowiły tę oryginalną właściwość May West przyswoić swoim twarzyczkom. Rozpoczęły więc intensywny trening przez lustrami i rezultat jest opłakany. Amerykańscy mężowie twierdzą, że żony ich są obrzydliwe, i błagają artystkę, ażeby zechciała zmienić rodzaj uśmiechu.

Podobno May West wpadła w rozpacz. Bo tego rodzaju protest może jej bardzo zaszkodzić pod względem reklamowym i zwichnąć i tak już nadszarpniętą karierę gwiazdy.

Kto wie? Może się będzie musiała poddać operacji kosmetycznej?. Albowiem vox populi jest dla artysty filmowego najbardziej kategorycznym rozkazem.

Oto jak straszliwe skutki może mieć obrzydliwy, powojenny standart...

ORKA

HUMOR

W RESTAURACJI

— Panie starszy, omylił się pan w rachunku.

— Czyżby?

— Tak. Doliczył pan datę, a dzisiaj mamy nie trzeciego, lecz drugiego.

Kobieta zmieniła mapę Europy (12)

„Co by było gdyby..."

Najgroźniejszy był ten, kto miał szczęście

Jakoż w kilka dni później w szpitalu pojawili się żandarmi francuscy, którzy zabrali Pertabra do separatki, w której czuwali na zmianę trzej agenci kontrwywiadu chyba jedyni agenci, jacy byli w Antananarivo (Madagaskar), bo tam właśnie zły los wyrzucił Pertabra i jego przyjaciela.

Ale — nie był to już ten sam człowiek, który kilka miesięcy temu wyruszał do Europy z portu kalkuckiego. Ostatnia klęska załamała Pertabra tak, że było mu już wszystko jedno. Zdobycie broni dla dżainistów było niemożliwością, niemożliwym było również pokazać się w Europie, gdzie na każdym kroku niemal czyhali agenci „Intelligence Service", których tak pięknie w pole wyprowadził.

Toteż dni rekonwalescencji upływały mu na ponurych rozmyślaniach i... gorączkowych majaczeniach. Przed oczyma stawały mu obrazy z czasów dzieciństwa, kiedy jeszcze jako parias i syn pariasa musiał znosić cierpliwie wszystkie udręki swej kasty.

Pewnego dnia na tle ciemnych drzwi od swego pokoju zobaczył nagle... białą kapłankę Thugów...

Wielkie, ciemne i wymowne oczy wpatrzyły się w Pertabra, jakby chciały dowiercić się do dna jego zuchwałej duszy...

Tejże nocy Pertabr udusił pilnującego go agenta i — uciekł ze szpitala.

Z gazet dowiedział się o swej ucieczce i — o tym, że na osobie Anido Rrekto wykonano wyrok śmierci przez powieszenie. W rok później Pertabr zjawił się w Szwajcarii, w tym kotle szpiegowskim, gdzie ścierały się ze sobą wszystkie potęgi ówczesne w pokojowej, niemniej jednak bezlitosnej i morderczej walce szpiegów.

Ale — ani oferty pod adresem cesarza Wilhelma, ani alarmujące manifesty do cesarza Franciszka Józefa nie uratowały sprawy indyjskiej.

Transport, który nie doszedł — nigdy już nie był wysłany.

* * *

I tak się to stało, że kobieta zmieniła mapę Europy. Gdyby na tyłach walczącej z Niemcami Anglii wybuchło powstanie indyjskie, a Hindusom brakowało tylko broni — pękłyby wszystkie układy koalicyjne, bo za powstaniem Hindusów wybuchłoby powstanie w Egipcie, w Palestynie, Iraku i we wszystkich innych koloniach i dominiach angielskich. Anglia wolałaby ratować własne kolonie, niż pokój Europy...

„Wielki Wtajemniczony" Rrahmani zmarł na wiadomość o klęsce Pertabra, a wicekról Indii przyrzekł „wiernym" poddanym daleko idące koncesje polityczne. Sam Mahatma Ghandi dał przykład i stanął pod broń, na froncie niemieckim dostał order za waleczność. Idea zbrojnego powstania upadła i dopiero rozgoryczony Ghandi w kilka lat po wojnie rzucił myśl „biernego oporu".

Har Dayal Pertabr, który nigdy już do Indii nie wrócił, po śmierci Hiriama Maxima otrzymał od rządu brytyjskiego amnestię, z której nie skorzystał. Przez kilkanaście lat siedział w Szwajcarii, jako nauczyciel języka angielskiego i hiszpańskiego, później przeniósł się do Francji, gdzie dokonał reszty żywota w małym mieście Pau u stóp Pirenejów.

W kilku krótkich wędrówkach po Europie bawił przejazdem i w Polsce.

W roku 1934 w jednym z kabaretów paryskich rozegrała się dramatyczna scena: w tancerce występującej na estradzie Pertabr poznał Naidę, białą kapłanę Thugów...

Ale i ta — nie chciała mieć nic wspólnego z człowiekiem, który, w jej pojęciach zdradził Indie i dżainistów.

* * *

Jak wyglądałaby mapa Europy, gdyby doszło do skutku powstanie indyjskie?

Takie pytanie postawił sobie sir E. Thompson, szef słynnego „Scotland Yardu", który swoje wspomnienia z czasów wojny ujął w pamiętnik pt. „Polowanie na szpiegów". „Scotland Yard" wyłapał ich podczas wojny bardzo wielu i Thompson wiedział, kto był w czym zainteresowany.

— Gdyby Anglia nie mogła wziąć udziału w wojnie — odpowiada szef policji angielskiej na to frapujące pytanie — nie powstałoby prawdopodobnie ani jedno z tych państw, które traktat wersalski wykreślił na gruzach Niemiec, Rosji i Austrii... Nie Ameryka bowiem zdecydowała o zwycięstwie aliantów, jak się to często pisze, ale fakt udziału Anglii. Bo wszystkie państwa koalicyjne dały siłę zbrojną: Anglia dała wywiad i kontrwywiad, które w ciszy gabinetów i laboratoriów zniweczyły zakusy nieprzyjaciela...

Jest w tym wiele racji. Ale racja ta ma szczególny wygląd w świetle tego, co Thompson pisze o Pertabrze:

— Ze wszystkich szpiegów, dywersantów i burzycieli — ten był najgroźniejszy, bo od początku towarzyszyło mu nieprawdopodobne szczęście.

WITPE

Koniec

WITOLD POPRZĘCKI 17

CZARNOZIEM SCHNIE...

Powieść

STRESZCZENIE

Po dziesięciu latach niewinnie spędzonych w więzieniu powrócił do rodzinnej wsi Antoni Wiaderny i po spowiedzi objął swoje niesłychanie zapuszczone gospodarstwo. Faktem jego powrotu zainteresował się wywiadowca Szczepek, który nie wierzy w winę Antoniego Wiadernego tym bardziej,, że we wsi zauważył Mateusza Wiadernego w intymnej rozmowie ze znanym komunistą Gryfenbergiem. Dochodzenie rozpoczął Szczepek rozmową z księdzem, od którego jednak nic się nie dowiedział, jak również nic więcej nie powiedział mu Antoni Wiaderny, który ukrywa wszystkie szczegóły zbrodni popełnionej przed 10 laty. — Stwierdziwszy w nocnej wędrówce, że wieś jest zła i pełna przestępców, Antoni idzie do księdza po radę, a tymczasem Szczepek energicznie prowadzi śledztwo dalej.

— Proszę bardzo — powtórzyła „Pitruszka". — Niechże pan... nie krępuje się. Tu pan pewnie siadywał i napewno nie tak chętnie? — uśmiechnęła się. — Szkołę mile się wspomina, ale się do niej nigdy nie wraca...

— O nie — zaprotestował żywo Antoni. — Ja wróciłem do szkoły i wcale nie żałuję. Tylko... pewnie... do tej szkoły nie wróciłbym. Tu pewnie dzieci... nie są dobre? Co? — zapytał bystro patrząc na zahukaną dziewczynę.

Nie odpowiedziała. ale Antoni zrozumiał, że jest gorzej niż możnaby sobie wyobrażać. — Ona się nawet nie skarży, bo już skargi nie przynoszą ulgi... — pomyślał, patrząc ciągle na „Pitruszkę", która spuściła oczy, jakby jej samej wstyd było, że—nic dobrego naprawdę nic nie może powiedzieć o tych młodych duszach, które jej powierzono do ukształtowania.

— Ano... cóż... ja się właściwie wybrałem do starego Kowalika — zaczął Antoni. — Ale... skoro go niema...

— Nie żyje już... — szepnęła nauczycielka, jakby chciała w ten sposób dać do zrozumienia przybyszowi, że i ją nie lepszy los czeka.

— Panie świeć nad jego duszą — mruknął Antoni. — Dobry był człowiek... Więc.. co ja to chciałem powiedzieć... ale pani będzie myślała, że ja pewnie tego... — wskazał palcem na skroń — niebardzo... Co?

— O! Nie! — zaprzeczyła gorąco. — Pan nie wygląda na takiego. Ale... pan wygląda trochę dziwnie... Kto pan właściwie jest?

— Mniejsza o to — machnął ręką Wiaderny. — To nie ciekawe. Tutejszy jestem, ale długo mnie we wsi nie było i widzę, że się tu wszystko znacznie zmieniło na gorsze. Więc przyszedłem do Kowalika po radę, a jak go niema... to...

— To może ja panu poradzę? — zaofiarowała się „Pitruszka".

Były więzień spojrzał na wątłą postać dziewczyny z dużym niedowierzaniem. Ale — widocznie uwierzył w jej dobre chęci, a może i w siły, bo po chwili namysłu zaczął mówić...

Mówił więc o swojej nocnej inspekcji. O tym Bobrowiku, co od lat trudni się kłusownictwem, o Wyrkowiaku, co mając swój kawałek ziemi żyje z kradzieży raz po raz w mieście popełnianych, wreszcie o tym, nieznanym mu młodym człowieku, co uciekał przed wojskiem do przestępczego świata Warszawy, no i na koniec o tej dziewczynie, która nie wiedziała co z nią będzie...

— To przecie niby nic — mówił — to się zdarza w każdej wsi, ale dlaczego w Wólce zdarza się to wszystko naraz? Dlaczego niema takiego draństwa, któreby tu nie uprawiano? Dlaczego noc w noc są szkody w okolicznych polach i nie można ich upilnować? Wieś jest zła. Tu są sami źli ludzie. Tak powiedziałaby policja tak powiedziałby sąd. Ale — wie pani, tu jest jeszcze co innego: tu jest głupota większa niż wszystko. I trzeba na to znaleść sposób, bo — dalej tak nie może być. Tu się marnują ludzie, z których możnaby coś zrobić, możnaby mieć z nich jaką taką pociechę, ale musi się tym ktoś zająć, wziąć sobie tę sprawę do serca, przejąć się nią, jak osobistym zmatwieniem...

Nauczycielka wpatrzona w niego, jak w obraz zrozumiała nagle jedno: oto jest człowiek na którego ona podświadomie czekała, znosząc wszystkie szykany jakie ją tu od dwu lat spotykały, oto jest człowiek, z którym można będzie czegoś w tej wsi dokonać, zanim się z depresją założy ręce, aby powiedzieć:

— Nie za mnie się zaczęło...

A tymczasem Antoni Wiaderny mówił dalej. Mówił o tym, że we wsi coraz bardziej łakomym okiem patrzą na cudze i to nietylko złodzieje, ale i ci, co dotychczas nie kradli, bo.. nie potrzebowali. W marzeniach dzielą pańskie grunty, przemyśliwują też i o księżych, choć tam i nie wiele tego jest i byle jakie. Głupota. Nic z tego nie będzie. Tylko do więzienia pójdzie ich tylu, ilu się porwie na dwór czy plebanię... Poczucie fikcyjnej krzywdy, które w tej wsi jakiś szatan rozpalił rośnie i lada dzień może się wyładować tak, że...

Przeraźliwy dźwięk wybitej szyby przerwał mu w pół słowa.

— Co to?

Nauczycielka ani drgnęła... Spojrzała na niego tak, jakby mu chciała powiedzieć, że takie oto jest tutaj życie, że to jest ilustracją jego własnych słów, że...

Zrozumiał... Zrozumiał wszystko tak, jakby od dwóch lat obserwował stosunek wsi do tej małej zahukanej dziewczyny... Nic jednak nie powiedział. Jeszcze raz spojrzał w niebieskie, pełne ufności oczy, wyciągnął twardą dłoń w której schowała się mała rączka dziewczyny.

— Przyjdę później — mruknął wychodząc.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł
REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka WARSZAWA. ZGODA 5